Nr. 275. Piątek, 29 Listopada 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h**
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Seweryn Ryszkowski, rządowo upoważniony inżynier budowy i geometra z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył dnia 14 listopada 1907 przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 listopada.

Rada państwa.

Z komisyi ugodowej.

Na wczorajszem posiedzeniu tej komisyi, po przemówieniu P. Prezydenta Ministrów br. Becka w sprawie bankowej i po odpowiedzi na wywody p. Kurandy o węgierskiej rencie uzupełniającej, wykazywał cyfrowo p. Fuchs, że Austrya co do węgierskiego bloku rentowego ponosi znaczne ofiary. Jednakże mowca, w przeświadczeniu, że nowa ugoda ureguluje anormalne stosunki, panujące między obiema połowami Monarchii, będzie głosował za ugodą.

P. Kolischer oświadczył się przeciw podjęciu wypłat w gotówce. Nawet za cenę wspólnego Banku Rząd austryacki nie powinien na to się zgodzić. Mowca ubolewa, że sprawy bankowej nie uregulowano ostatecznie w ustawie ugodowej.

Wywody P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego.

P. Minister skarbu dr. Korytowski zwraca się przedewszystkiem przeciw sposobowi, w jaki przedstawia się stosunki węgierskie i prosi, aby ze względu na to, że wraz z Węgrami tworzy Austrya wspólną Monarchię, nie malowano tych stosunków w tak czarnych barwach. P. Minister uspokaja też p. Kurandę co do tego, że związek między austryackim podatkiem rentowym, a zniesieniem węgierskiego podatku transportowego w sposób obowiązujący został w traktacie pomieszczony.

W sprawie zdolności lokowania kapitałów Kas oszczędności w papierach węgierskich, podnosi mowca, że przy tak ważnym i doniosłym traktacie wzajemne koncesye są konieczne. Obawy, że wszystkie pieniądze z austryackich Kas oszczędności, z powodu niższego kursu papierów węgierskich lokowane będą w przyszłości w rentach węgierskich, P. Minister dlatego nie podziela, że co do Kas oszczędności istnieje zasada, iż nie mogą one całego swego kapitału lokować w jednych i tych samych papierach.

Następnie omawiał dr. Korytowski obszernie sprawę bloku węgierskiego zaznaczając, że przy konwersyi w r. 1903 z przyczyn technicznych suma 1.405,904.000 koron musiała być wyłączoną z konwersyi. Dalej daje P. Minister szczegółowe wyjaśnienie co do podstawy rachunkowej, według której ze stanowiska kapitału austryackiego w węgierskiej części wynika stopa procentowa 4·2 prc., gdy ze strony węgierskiej z powodu braku słowa „efektywnie" w węgierskim tekście ustawy z dnia 24 listopada 1867 r., podnoszą pretensyę, że ta kapitalizacya ma nastąpić według stopy 5 prc., ewentualnie 4·55 prc. Austrya żądała dla siebie również prawa swobody konwersyi, gdy natomiast Węgry zażądały, aby konwersya nie była przeprowadzaną bez ich zgody. Wskutek tego P. Minister Böhm-Bawerk nie mógł skonwertować węgierskiego bloku i w rzeczywistości w r. 1903 skonwertował tylko 3.620,886.000 koron, a suma 1.405,904.000 koron pozostała nieskonwertowaną.

P. Minister omawiał następnie wielkie trudności, na jakie napotkała sprawa pożyczki domenowej i jej konwersyi i wyjaśnił różnicę, jaka zachodziła w tej sprawie między stanowiskiem Rządu austryackiego, a węgierskiego. Wobec podniesionych wątpliwości, czy Węgry będą mogły przedsięwziąć konwersyę, oświadczył P. Minister, że Węgry, jeśli tylko umowa przyjdzie do skutku i znikną teraźniejsze anormalne stosunki na targu pieniężnym, z pewnością skorzystają z tego, aby dług swój Austryi zapłacić.

Co do podjęcia wypłat w gotówce, to chwila wejścia w życie tych wypłat nie jest tak bliska. Panujące dziś na targu pieniężnym stosunki wykazały, jak dobrze uczyniono, iż wypłata w gotówce nie została uchwalona. W tym kierunku obawy p. Kolischera nie są aktualne.

Następnie omawiał P. Minister myśl poruszoną przez p. Ploja, aby kupony renty złotej zostały dopuszczone do wypłat cłowych i oświadczył, że pomimo tego, iż godzi się z myślą p. Ploja, musi podnieść poważne wątpliwości, czy w razie wprowadzenia tej myśli w życie, możnaby się było spodziewać jakichś praktycznych rezultatów.

Przemawiało jeszcze kilku mowców, poczem komisya przyjęła dalsze artykuły ugody.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem.

Z innych komisyj.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi legitymacyjnej odczytał p. Wityk list, którego autor twierdzi, jakoby z powodu referatu mowcy o wyborze hr. Dzieduszyckiego starosta wystąpił bezwzględnie przeciw ojcu jednego ze świadków, lekarzowi powiatowej kasy chorych Landauowi, i bez powodu usunął go z tej posady.

P. Diamand wnosi, aby prezes komisyi legitymacyjnej poprosił P. Prezydenta Ministrów o wydanie stosownych zarządzeń, by przy sposobności śledztw w sprawie zajść wyborczych świadkowie nie byli narażeni na przykrości, zwłaszcza zaś domaga się, by bardzo skrupulatnie przeprowadzono śledztwo w sprawie oddalenia lekarza kasy chorych Landaua, które nastąpiło rzekomo dlatego, ponieważ jego syn podczas dochodzeń, przedsięwziętych przez p. Wityka, zbytnio się narażał.

P. Małachowski zgadzając się na wniosek p. Diamanda, zauważa, iż sam także potępia mieszanie się władz rządowych, gdy idzie o wolność wyborów i przekonań. Mowca domaga się jednakowoż, aby sumiennie wprzód badano zarzuty przeciw władzom, zanim się je podniesie. Mowca wskazuje na to, że obecny Prezes Koła polskiego, członek demokratycznej większości Koła polskiego, w swej mowie przy objęciu prezesury wyraźnie oświadczył, że Koło polskie energicznie działać będzie w tym kierunku, aby wszystkie stronnictwa i wszyscy obywatele byli przez władze traktowani sprawiedliwie i równomiernie. Mowca oświadcza, że będzie prosił Prezesa Koła polskiego, aby zwrócił się do P. Namiestnika co do przeprowadzenia dokładnego śledztwa w sprawie Landaua.

Poczem wniosek p. Diamanda jednogłośnie uchwalono.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi prasowej referował p. dr. Skedl o projekcie ustawy w sprawie utrzymywania przez przedsiębiorców pras drukarskich oraz innych aparatów do pomnażania pisma.

Po dyskusyi przyjęto cały projekt, zmieniono tylko § 7 o przepisach karnych o tyle, że zniżono wymiar kary z 400 na 300 koron.

Sprawozdawcą dla Izby wybrano posła Skedla.

Ze stronnictw.

Niemieckie stronnictwo agrarne odbyło wczoraj dłuższą naradę.

Omawiano sprawę obniżenia podatku od cukru, poczem uchwalono następujące żądania: 1. zaprowadzenie powszechnego ubezpieczenia na starość; 2. sanacya finansów krajowych; 3. zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej i podwyższenie żołdu żołnierzom.

Socialdem. Corr. ogłasza następujący komunikat: Na zaproszenie P. Prezydenta

---

46)

WYNALAZCA.

POWIEŚĆ.

KAZIMIERZ ROJAN.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Czyż taki p. Orzeszek zrozumie, co się do niego mówić będzie, czy zdoła wznieść się na to stanowisko, z jakiego cywilizowana Europa ocenia grę wynalazczą i na nią się waży?... Czy uwierzy, że wynalazek oparty był na pozytywnych podstawach i tych dotąd, mimo pozornych niepowodzeń, jeszcze nic utracił. Wszystko zresztą, coby go uspokoić mogło, mieściło się w słowach inżyniera Schmidt-schneidera, lecz słów tych Stefan powtórzyć mu nie może, jemu zwłaszcza, człowiekowi prostemu, nieokrzesanemu, głupiemu. Biedny wynalazca czuje, że mimo chęci i woli dostał się nad brzeg topieliska, a to przeświadczenie tak go zbiło z tropu, że dłuższą chwilę nie może przemówić słowa.

Wśród tego restaurator Orzeszek mierzył go podejrzliwym wzrokiem, jakby powiadał:

— Ej, ty, albo mi powiesz prawdę, albo cię tu zaraz po swojemu urządzę...

Wreszcie Stefan opanował wzburzenie i odrzekł:

— Na razie nie mogę panu nic stanowczego powiedzieć. Pierwsze próby wprawdzie zawiodły, lecz nie znaczy to tyle, że cała rzecz jest bez wartości... Żałuję bardzo, iż pan nie był należycie poinformowany. Nie wiedziałem, kto łoży pieniądze na wynalazek — sądziłem, że sam pan Wukarski.

— Nie pan Wukarski, panie dobrodzieju — przerwał porywczo restaurator — ja dałem trzydzieści tysięcy koron... tak jest, ja!... To wielki pieniądz tego... jak się nazywa. I jabym dziś chciał coś z tego mieć.

— Słyszałeś pan przecie — wmieszał się Wukarski — co pan doktor powiedział.

— Co słyszałem? ha?...

— Słyszałeś pan, że wprawdzie pierwsze próby zawiodły, mimo to cała rzecz nie jest bez wartości. Jeżeli pan już mnie nie wierzysz, to sądzę, powaga imienia doktora Grozy powinna panu wystarczyć.

— E, co tam panie dobrodzieju... ja nie tego, jak się nazywa... jabym chciał tylko wiedzieć coś pewniejszego. Z początku było powiedziane: czekaj cierpliwie sześć miesięcy, potem dziesięć... tymczasem minęło już czternaście, a tu — nic. Więc kiedyż? Jeżeli pan doktor łaskaw, to prosiłbym bardzo... Trzydzieści tysięcy, to nie bagatela, panie dobrodzieju, to mała kamieniczka — tego... Więc cóż?

— Więc nic — odparł najspokojniej w świecie Wukarski — każdy wynalazek z reguły narażony jest na wiele niespodzianek i przeszkód, o tem pan przecie wiedziałeś dobrze. Niech się panu tedy nie zdaje, że zrobić dobry wynalazek i puścić go w świat, to tyle, co podlać pieczeń sosem i podać ją gościowi.

— E, mój panie, co mi pan będziesz głowę zawracał pieczenią i sosem. To już moja rzecz, nie pańska. A ja raz przecie chcę wiedzieć, coście panowie z moimi pieniędzmi zrobili i co ja z nich będę miał... bo mi doprawdy wszystko to już kością w gardle stoi!...

Twarz restauratora stawała się z czerwonej purpurowo-siną. Stefana oblał zimny pot. Podobnej sceny nie przeczuwał nigdy w życiu. Jak na nieszczęście Wukarski począł traktować restauratora z góry, chcąc zapewne ostrem wystąpieniem zmusić go do milczenia.

— Przedewszystkiem — rzekł z lodowatym spokojem — musisz się pan wyrażać inaczej, bo myśmy do tego tonu nie przywykli. To jedno. Powtóre, musisz pan oceniać sytuacyę z punktu widzenia europejskiego, nie kuchennego.

— Jakto, panie dobrodzieju, jakto?... Trzydzieści tysięcy koron dałem, a teraz... a teraz nie miałbym nawet prawa zapytać?...

I tu sina twarz grubasa powlokła się żółtawą bladością a ręce poczęły mu drżeć.

— Wszystkie wydatki są dokładnie spisane i udokumentowane kwitami. Proszę do mnie przyjść i przeglądnąć je sobie — ciągnął Wukarski, — wstając z miejsca — czegoż pan więcej chcesz? Wynalazek trafił na pewne trudności, pieniądze się wyczerpały i dlatego jeszcze cierpliwym.

— Za pozwoleniem! — wybuchnął restaurator. — Ja chcę wszystko dokładnie wiedzieć: brakło pieniędzy, to jeszcze dam. Ile?—pięć, dziesięć, piętnaście tysięcy.... mniejsza o to. Poszła już krowa, niech idzie i cielę.... byleby z tego coś było...

— Panie doktorze — zwrócił się Wukarski do Grozy — słyszałeś pan propozycyę pana Orzeszka... Pańska rzecz na nią odpowiedzieć.

— Więc cóż? — podchwycił restaurator, zwracając oczy na Stefana.

— Pieniędzy pańskich nie przyjmę — odrzekł wynalazca — siląc się na spokój.

— Dlaczego?

— Dlatego, bo postanowiłem nie angażować więcej kapitałów krajowych... zresztą, w tej chwili nie wiem jeszcze co uczynię...

Restaurator nie rozumiał; przez kilka sekund ruszał powiekami jakby domagał się światła, aż naraz wstał i zawołał:

— E, bo ja widzę, że panowie coś przede mną ukrywacie... Tu jest jakiś szwindel i tyle.

Teraz jednak Wukarski zaczerwienił się i skoczył jak osa ku grubasowi.

— Coś pan powiedział, co?... powtórz pan jeszcze raz!

Stefan chwycił go za rękaw, ale nic to nie pomogło, bo Wukarski rozczepił już szeroko palce u olbrzymiej ręki i począł nią wywijać przed oczyma restauratora.

— Coś pan powiedział, co? Pan wiesz, czem takie słowo pachnie?

— Powiedziałem, że to łajdactwo, brać ludzi na kawał i jeszcze się z nich naśmiewać! — wołał restaurator, porwany już teraz niepohamowaną wściekłością. — Łajdactwo i tyle! — krzyczał coraz gwałtowniej bijąc laską po marmurowym stole.

Z głównego pokoju nadeszło kilku ciekawych i zatrzymało się u progu. Stefanowi pociemniało w oczach. Oparł się o ścianę i odwrócił twarz ku oknu, aby się nie spotkać ze wzrokiem obcych ludzi. Do uszu jego dolatywały wciąż jeszcze znane mu dwa głosy: jeden cienki piskliwy, drugi basowy, ochrypły. Słowa obelżywe padały gęsto, restaurator walił laską o stół i wołał bez przerwy: „zaczekajcie łajdaki, oszusty, wydrwigrosze, ha!... ja was nauczę, ja wam pokażę, ja wam tu dam!.." Wukarski wciąż żądał powtórzenia obelgi a w zamian za nią, odgrażał się sądem i procesem... Wreszcie, jak na dobitkę, zwrócił się do stojących w drzwiach gości i prosił o spamiętanie sobie tego wszystkiego, co Orzeszek wygadywał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gabinetu odbyła się wczoraj konferencya członków socyalno-demokratycznej partyi z baronem Beckiem, który zawiadomił, że partye rządowe zamierzają drugie czytanie ugody wnieść na porządek dzienny za pomocą wniosku naglącego. W ten sam sposób zamierza Rząd wnieść także ustawę o obniżeniu podatku od cukru. Podatek ten zostanie obniżony o 6 koron, a następnie w dwóch etapach po 3 korony. Przedłożenie to z rzeczowych i taktycznych względów stanowić będzie *iunctim* z ugodą.

Posłowie przyjęli to oświadczenie do wiadomości, ale zastrzegli się, że Związek nie może zgodzić się na tak małe obniżenie podatku od cukru, przeciwnie, jak przedtem, tak i teraz domaga się, aby podatek ten był obniżony o tę samą kwotę, o jaką został podwyższony na podstawie § 14, t. j. o 16 koron.

Na Węgrzech.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego posłowie dysydenci użalali się na postępowanie prezydyum wobec nich.

Wiceprezydent Rakovszky cofnął przywołanie posła Polonyiego do porządku, gdyż z powodu panującej wrzawy uczynił to przez omyłkę.

Poczem przystąpiono do dyskusyi nad ustawą upełnomocniającą.

Minister Kossuth bronił tej ustawy, zaznaczając, że nadzwyczajne stosunki wymagają nadzwyczajnych środków. Jeśli idzie o wielkie interesy kraju, nie wolno bawić się w formalistykę. Mowca wylicza prawnopaństwowe korzyści, jakie zawiera ugoda i powiada, iż za te korzyści prawnopaństwowej natury będą Węgry musiały zapłacić wysoką cenę. W r. 1917 będą Węgry miały wolne ręce. Jeśli wówczas nie zaprowadzą granicy cłowej między Austryą a Węgrami, to będzie tylko ich winą. Do r. 1917 pozostaje Węgrom dość czasu na zebranie sił, aby przygotować się do samodzielności. W dzisiejszych warunkach niemożliwem było zawarcie lepszej ugody, a w razie, gdyby ugoda nie przyszła do skutku, Węgrom może grozić poważne przesilenie.

W końcu zwrócił się minister z apelem do tych posłów, którzy porzucili sztandar stronnictwa niezawisłości i wyraził nadzieję, że jako patryoci nie staną oni do szeregu z Chorwatami i posłami narodowościowymi.

P. Polonyi oświadczył, że jest przeciwny obstrukcyi; jest również za zwalczeniem obstrukcyi chorwackiej i gdyby go o to zapytano, podałby, w jaki sposób możnaby było obstrukcyę tę złamać. Mowca występując przeciw prawnopaństwowej formie ustawy upełnomocniającej, twierdzi, że bardzo biedne Węgry nie mogą ponosić ofiar na rzecz bogatej Austryi. W końcu przedkłada p. Polonyi imieniem swojem i 11 dysydentów wniosek, aby Izba oświadczyła, że uważa za rzecz konieczną utworzenie samodzielności państwowej z dniem 1 stycznia 1911 roku i celem przygotowania tej sprawy wybrała komisyę z 21 członków.

Po blisko trzech godzinach Polonyi zakończył swą mowę oświadczeniem, że jest przekonany, iż także w r. 1917 samodzielność Węgier nie będzie przeprowadzona.

Na tem obrady przerwano.

Budapeszt. Związek młynarski uchwalił zawarty do końca grudnia kompromis w sprawie obrotu mlewem przedłużyć do końca stycznia 1908. Młyny mleć będą tylko przez 5 dni w tygodniu, a robotnikom wypłacać będą za 6 dni. Młyny prowincyonalne mają przyłączyć się do tego kompromisu.

Wywłaszczenie Polaków
pod berłem pruskiem.

Z Berlina donoszą: Zarówno sala w Sejmie pruskim, jak i galerye były onegdaj podczas otwarcia Sejmu przepełnione i z wielkiem naprężeniem oczekiwano przedłożenia ustawy o wywłaszczeniu, oraz tego, w jaki sposób ks. Buelow będzie ją uzasadniał.

Mowa Buelowa była zimna. Poprzestał tylko na cyfrach i faktach, a unikał wszelkich retorycznych zwrotów i frazesów. Mówił zimno, spokojnie, a tylko raz żachnął się, gdy na ławach polskich rozległ się śmiech przy słowach kanclerza o bezstronności przyszłych komisyj wywłaszczających, a raz podniósł głos, gdy mówiąc do centrum, zwracał jego uwagę na niebezpieczeństwo grożące mu ze strony polskiej i wskazywał na walkę, jaką musi ono prowadzić z Polakami na Szląsku.

Także panowie wyborcy, mówił, poznają wkrótce jak bardzo im zagraża czyniąca gwałtowne postępy polskość, a sądzę, że doświadczenia na Górnym Szląsku powinny wam oczy otworzyć. (Burzliwe oklaski na prawicy i u narodowych liberałów). Podziwiam wzorową organizacyę polskości w jej walce z polityką prowincyj wschodnich. Polskość walczy z niesłychaną energią. Wolna organizacya kredytowa, oparta na narodowej podstawie, nie mająca sobie podobnej, umożliwiła Polakom skuteczne współzawodnictwo z komisyą.

Kanclerz udowadniał twierdzenie swe na cyfrach, przyczem zaznaczył, że w latach 1896 do 1906 w Prusach Zachodnich i Poznańskiem z rąk niemieckich do polskich przeszło o 75.437 hektarów ziemi więcej, niż odwrotnie.

Początku mowy Buelowa słuchano z wytężoną uwagą w zupełnym spokoju. Później atoli wybuchły gwałtowne okrzyki ze strony Polaków i centrum przeciw kanclerzowi, które powtarzały się jeszcze kilkakrotnie podczas dalszego ciągu mowy. Okrzyki te prawica usiłowała zagłuszyć oklaskami.

Przy końcu mowy Buelowa powtórzyły się znowu kilka minut trwające protesty i oklaski.

Zauważono, donoszą dalej, że nietylko w centrum i u wolnomyślnych, lecz także wśród konserwatystów, ozwały się głosy przeciw tej ustawie. Konserwatystów nęka obawa, że socyaliści powitają z zadowoleniem to praktyczne zastosowanie przez rząd teoryi Marksa o wywłaszczeniu i przy przyszłych wyborach będą mieli znakomite hasło do agitacyi nawet wśród nie należących do partyi chłopów, mianowicie hasło wywłaszczenia z ziemi junkrów i większych właścicieli i rozdzielenia jej pomiędzy nieposiadających ziemi. Hasło to może ogromnie powiększyć szeregi posłów socyalistycznych. Z tego więc powodu poważniejsi i niezacietrzewieni nienawiścią antipolską konserwatyści, obawiają się tej ustawy.

Obawę zaś ich zdaje się potwierdzać stanowisko prasy socyalistycznej tak w Berlinie, jak i w Wiedniu. Tak *Vorwärts*, jak i *Arbeiter Zeitung*, w bardzo ostry sposób występują przeciw zakazowi przemawiania w języku polskim na zgromadzeniach, a zupełnie milczą o ustawie o wywłaszczeniu.

W niemieckiej prasie liberalnej już ozwały się głosy protestu przeciwko nowej ustawie.

Voss. Ztg. w dość delikatny sposób pisze, że ks. Buelow nie oddaje się chyba złudzeniu, aby jego wczorajsza mowa, uzasadniająca przedłożenie, dodała powagi samemu przedłożeniu.

Berlińska *Morgen Post*, w ostry sposób protestuje przeciwko przedłożeniu: „Nigdy rządowi nie uda się — czytamy tam — przez wykupno i przymusowe wywłaszczenie, tudzież przez degradacyę do rzędu trzeciorzędnych obywateli wychować polskich poddanych na Niemców. Taką polityką wbija się w mózgi milionów Polaków nienawiść do niemieckości. Smutno byłoby z Polakami, gdyby pozwolili bez oporu odebrać sobie odziedziczone po ojcach ziemie i dać się wyzuć z ojczystego języka. Jako dobrzy Niemcy protestujemy przeciwko polityce, która Niemcom zadaje najstraszniejsze rany i która w naszym własnym kraju stwarza setki tysięcy nieprzyjaciół wewnętrznych“.

Także w kołach centrum, nieprzyjaznych zkąd inąd dla Polaków, odzywa się silna opozycya przeciwko przedłożeniu.

Germania, organ tego stronnictwa, pisze: „Każdy prawdziwy przyjaciel ojczyzny musi zadrżeć, jeżeli przeczyta, jak ks. Buelow w swojej mowie odrzuca wszelką myśl pojednania z Polakami, a jedynie użyć chce gwałtu i ucisku. Nie zgadza się to z pojednawczym tonem mów, jakie cesarz kilkakrotnie wygłaszał wobec Polaków. Ale ks. Buelow nie pozostanie wiecznie ministrem-prezydentem i może w późniejszych latach będzie dzień 26 listopada 1907 uważał za dzień swego nieszczęścia“.

Natomiast koła konserwatywne pragną tylko, ażeby przedłożenie zmienić w ten sposób, by faktycznie było ustawą wyjątkową i aby w treści ustawy wyraźnie było zaznaczonem, że wywłaszczać można jedynie Polaków.

Z pism wiedeńskich pierwsza *Wiener Allg. Ztg.* zabrała głos w tej sprawie. — W artykule wstępnym nazywa ona przedłożony Sejmowi pruskiemu projekt pogwałceniem prawa, dokonanem za pomocą ustawy.

Dalej podaje ów organ głos rzekomo pewnego dyplomaty, poświęcony tej samej sprawie. Dyplomata ów twierdzi, że książę Buelow jest zdecydowany ustawę stosować bardzo łagodnie, i dał już odpowiednie polecenie władzom. Jednak mimo tego trudno zataić obawy, jakie żywić się musi. W rękach hakatystycznych urzędników pruskich ustawa pomimo nakazu z góry nie będzie stosowaną łagodnie. Ale kto zna ostatnie zajścia i stosunki, panujące w Prusiech, ten musi być przekonany, że oporność ludu polskiego nie da się złamać.

Bardzo jest wątpliwe, sądzi wspomniany dyplomata, czy dzisiejsza ustawa skuteczniejszą będzie od dotychczasowych ustaw wyjątkowych; trzeba być przygotowanym na to, że i ona skończy się na niczem.

Berlin. Do *Berliner Tageblattu* donoszą z Poznania, jakoby tam utworzył się jakiś komitet polski, który na antipolskie projekty odpowie propagandą generalnego bojkotu pruskich właścicieli dóbr ze strony robotników z Galicyi i Królestwa Polskiego. Robotnicy ci mają być skierowani do Turyngii, Meklemburga, Oldenburga i Danii. Gdyby się to udało, niemieccy właściciele dóbr znaleźliby się w położeniu bez wyjścia.

Paryż. *(Tel. pryw.)*. Prasa francuska stwierdza bankructwo obecnej polityki pruskiej i jednogłośnie potępia projekt wywłaszczenia.

Le Temps nazywa projekt monstrualnym. *Journal des Débats* antikulturalnym, *Le Siècle* zaś porównuje go z metodami uprawianemi w Turcyi i Persyi.

Z pod berła rossyjskiego.

(Deklaracya rządu w Dumie. — Skrajna lewica. — Szczerość prawych. — Polityka szczucia. — P. Puryszkiewicz w roli „wnuka protojereja“).

Duma przebyła stosunkowo dosyć jeszcze szczęśliwie jeden z niebezpieczniejszych szkopułów, uchwalając adres do cara. Redakcya jego — o ile depesza wiernie ją powtórzyła — jest na obecne stosunki rossyjskie, dosyć jeszcze „niewinna“ i właściwie nie drażni żadnej frakcyi, żadnego stronnictwa po-

---

24)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Skrzypce Jakóba Thibaud śpiewały teraz jedną z najbardziej dramatycznych melodyj Schumanna. Fraza muzyczna, z początku wahająca, zarysowała się wkrótce i rosła, coraz silniejsza i bogatsza. Smutna namiętność tego śpiewu wydawała się westchnieniem nadludzkiego serca, targanego nigdy nie nasyconem pragnieniem niemożliwej do osiągnięcia szczęśliwości.

Potem, smyczek opadł, skrzypce ucichły; odurzona, Irena siedziała bez ruchu, na myśl jej nie przyszło odwrócić się, by nawiązać rozpoczętą rozmowę. Sama nie wiedziała jak się to stało, lecz wraz z tą melodyą wstąpiła w nią pewność, że jest kochaną. W umyśle jej powstał taki zamęt, jakgdyby unosiła ją potężna ręka przez prądy wodne ku nieznanej krainie szczęścia.

Tymczasem głos Niverta szeptał po za nią:

— Panno Ireno....

Popatrzyła na niego. Czy to było złudzenie? Miał jakby mglistą zasłonę na szarych oczach, które chciwie szukały jej spojrzenia.

— Potrzebowałbym pomówić z panią, długo — rzekł — tak, żeby nam nie przeszkadzano.... Gdzie mógłbym spotkać się z panią samą? Czy pozwoli pani?

Dreszcz radości, wdzięczności, przemknął po obliczu Ireny. Podniosła na Niverta oczy, które mówiły: tak.

— Gdzie? — nalegał poeta. — Gdzie mógłbym panią zobaczyć?

— Chce pan dziś, wieczorem, o piątej w ogrodzie Cluny? Tam zawsze pusto.

— Dobrze, przyjdę. Jeszcze jedno: proszę na razie nic nie mówić matce. Powiem później dlaczego.

Poważnym ruchem głowy Irena dała znak, że będzie milczeć. Pochylony jeszcze niżej nad nią, Nivert szepnął:

— Dziękuję, dziękuję, och! dziękuję!

Za chwilę potem zniknął w cieniu kurytarza.

Pozostawszy samą, Irena starała się wrócić do równowagi. Czy to rzeczywiście jej samej zdarzyła się ta rzecz nadzwyczajna? Nivert ją kochał! Powie jej to, a właściwie już jej powiedział. Zamiast radości, ku wielkiemu swemu zdziwieniu czuła jakby trwogę. Czem się to dzieje, że gdy szczęście się zbliża, doznaje się podobnego uczucia, jak przy zbliżaniu się katastrofy. W obu wypadkach potrzeba wielkiego zapasu siły; nadto wielka radość, tak samo jak zbyt ciężka boleść, paraliżuje chwilowo wewnętrzną sprężystość istoty ludzkiej.

Aż do końca koncertu Irena pozostawała w tym stanie półświadomości: w rozkosznej melodyi, potęgującej potężne poczucie życia, rozpływały się myśli.

Od chwili, gdy Nivert ją opuścił, czuła go bliżej siebie: nie zajmował już tylko pewnego określonego punktu w przestrzeni — zapełniał sobą całą salę, cały świat, całą przestrzeń od ziemi ku gwiazdom.

Nie bez ważnego powodu Nivert prosił Irenę o zamilczenie przed matką projektowanego spotkania. Nalegania przyjaciół, coraz potężniejsze znudzenie egzystencyą bez wybitnego celu, a przedewszystkiem urok życia tryskający z Ireny, — wszystko to przeważyło jego wahania i obecnie, małżeństwo wydawało mu się portem zbawienia. Trzeba tylko może dopłynąć do niego.

Pani Bertholles okazywała mu wiele zachęcającej dobroci, ale czy ta dobroć sięgała tak daleko, by aż córkę oddać mu chciała? W zwykłym trybie życia codziennego, wola Ireny, silniejsza, wszystkiem rządziła; ale skoro zajdzie kwestya ważna, kwestya sumienia, może w tej kobiecie, która nie posiadała ani ochoty, ani zdolności do rządzenia, znajdzie niebezpiecznego przeciwnika. Przytem, z dawnych jeszcze czasów, pani Bertholles zachowała zwyczaj radzenia się syna we wszystkich trudniejszych okolicznościach życia; a obojętność Bernarda nie wykorzeniła w niej jeszcze chęci szukania w nim doradcy, takiego, jakim dawniej mąż był dla niej.

Otóż Nivert czuł wroga w tym młodym człowieku, ozięblym, wyniosłym, lekceważącym jego zabiegi. Wroga czuł także w Klotyldzie, która podzielała bez żadnej kontroli, nieufność i zazdrosną pogardę, którą przemysłowcy odczuwają względem literatów. A przytem, pożerała ich oboje ambicya, aby się dostać w sfery wybitnego konserwatywnego towarzystwa.

Ta ambicya, której Irena mogła się przysłużyć robiąc świetną partyę, mogła także rozpaść się w gruzy, gdyby młoda dziewczyna wyszła za mąż za człowieka nizkiego pochodzenia, a przytem skompromitowanego w niesmacznych awanturach.

Te wszystkie przewidywane przeszkody skłaniały więc Niverta do działania stanowczo, a przedewszystkiem pospiesznie. Chodziło o to, aby zdobyć pozycyę, zanim jeszcze przeciwnik przygotuje się do obrony. Jeżeli uzyska od Ireny wyznanie miłości, będzie mógł być prawie pewnym wygranej.

XI.

Wychodząc z sali, której mroczność sprzyjała jej zachwytowi, ujrzawszy jasne światło dzienne zalewające plac Châtelet, Irena doznała rozczarowania i miała wrażenie jakby osobistej obrazy. Zatrzymała się chwilę, gotowa cofnąć się instynktownym ruchem, wrócić do tych zaczarowanych mroków, lecz wreszcie wskoczyła do powozu i starannie zapuściła story, chcąc przynajmniej jeszcze przez kilka minut nie widzieć nic przed sobą.

Zastała matkę czekającą na nią, aby zasiąść do stołu. Zmuszając się do przełknięcia jedzenia, Irena rozmawiała o tem i o owem; ale ton jej głosu dziwił ją samą, jak gdyby kto inny mówił za nią. Co chwila zdawało jej się, że pani Bertholles, lub panna służąca spostrzegą, że ona nie jest już tą samą, że wczorajsza Irena zniknęła bez śladu. Zaledwie skończyło się jedzenie, pospieszyła zamknąć się w swoim pokoju i pozostała leżąc na łóżku, z głową zaciśniętą w poduszki, aż do godziny wykładów, na które chodziła co soboty do Sorbony.

Wykład! Gdyby nie obawa, że matka się zdziwi, a może zmartwi myśląc, że jest niezdrowa i zechce ją pielęgnować, Irena byłaby chętnie nie szła, taki wstręt miała do oderwania się od jednej, najrozkoszniejszej myśli. Ale byłoby trudno usprawiedliwić późniejsze wyjście z domu; to też, o zwykłej godzinie weszła do salonu w kapeluszu na głowie, z książeczką do notowania w ręku.

— Do widzenia, mamo, idę do Sorbony, a potem mam jeszcze zajść w jedno miejsce; nie bądź niespokojna, gdy wrócę nieco później, niż zwykle.

— Będziesz jednak z powrotem przed nocą? — spytała pani Bertholles, niespokojna. — Wiesz, że nie lubię, gdy wieczorem znajdujesz się sama jedna na ulicach.

— Ależ tak, bądź spokojna, mamo! O tej porze roku o siódmej jeszcze dzień.

(Ciąg dalszy nastąpi).

litycznego. Wprawdzie nie zawadziłoby umieścić w nim choć słów kilka o konstytucyi i obcoplemieńcach, lecz na razie graniczyło to z niepodobieństwem. więc przynajmniej usunięto z adresu słowa: samodzierżca i samodzierżawie.

Dzisiaj przebywa Duma dzień stokroć cięższy. O godzinie 11 rano miał p. Stołypin w pałacu Taurydzkim, o godzinie 5 po południu w Radzie państwa odczytać deklaracyę rządową, wstrzymując się od wygłaszania jakich innych mów.

Jeden z wybitniejszych członków frakcyi październikowców zapewnia, że w deklaracyi rząd ma zaproponować Dumie i Radzie zająć się natychmiast: sprawą budżetową, reformą sądową i rządowym projektem do prawa o nietykalności osobistej. Przytem rząd ma nadmienić, że uważa urzeczywistnienie tych reform za konieczne dla zaspokojenia kraju i utrwalenia nowego ustroju państwowego.

W kwestyi *inorodców* rząd ma tylko zaproponować Dumie, aby zajęła się tą sprawą, nie dając jednak żadnych wskazówek, w jakim kierunku ma być ona rozstrzygnięta.

W wyższych sferach uważają, że stosunek Dumy do deklaracyi rządowej będzie jej egzaminem i dowiedzie, o ile zasługuje ona na to zaufanie, które w niej pokładają.

Zapewniają, że od stosunku Dumy do deklaracyi zależy dalsza polityka rządu względem Dumy.

Wiadomość, że „kadeci“ i lewica przygotowują się do energicznej krytyki deklaracyi, wywołuje silny niepokój.

Z innej depeszy dowiadujemy się, że tekst deklaracyi, ułożony przez samego premiera, trzymany jest w ścisłej tajemnicy i zastosowano wszelkie środki ostrożności, aby prasa o niej nie mogła się nic dowiedzieć. Nawet Guczkow, który zwrócił się do Stołypina z prośbą o zakomunikowanie mu poufnie pewnych jej szczegółów, dostał odpowiedź odmowną.

Do drukarni rządowej deklaracya zostanie oddana do składania w nocy ze środy na czwartek, zaś *Petersburska Agencya telegraficzna* dostanie kopię tekstu dopiero we czwartek o godzinie 10 rano.

Mimo to krążą już pogłoski, że wyższe sfery uważają deklaracyę rządową za zbyt liberalną i domagają się niektórych zmian. Stołypin jednak obstaje energicznie przy przyjętem przez Radę ministrów brzmieniu.

*

W najbliższej przyszłości ma się odbyć narada wszystkich posłów, należących do skrajnej lewicy, mianowicie: socyalistów ludowych, socyalistów-rewolucyonistów, trudowików i socyal-demokratów, celem omówienia głównych zasad wspólnej działalności w trzeciej Dumie.

Taktyka lewicy w Dumie będzie wychodziła z tych samych zasad, któremi lewica kierowała się w dwóch poprzednich Dumach. Hasło: „oszczędzajcie Dumę“, któremu lewica uległa w poprzedniej Dumie, obecnie przy zmienionych warunkach i przy zmienionym składzie przedstawicielstwa, uważane jest za bezcelowe.

Rola lewicy w Dumie będzie wyłącznie agitacyjna, taktyka jej zaś będzie miała na celu wykazanie antidemokratyczności obecnej Dumy i ciasnej polityki klasowej większości przedstawicielstwa.

*

Mosk. Wiedomostiom nie podoba się zupełnie trzecia Duma.

„Przyznać trzeba — piszą — że Stołypin odniósł świetne i najzupełniejsze zwycięstwo na drodze urzeczywistnienia zasad konstytucyjnych manifestu październikowego. Prezesowi ministrów udało się z niczego, z nieistniejącego jeszcze przed rokiem stronnictwa, stworzyć wybitne przedstawicielstwo i to właśnie stronnictwo wpędzić do Dumy z dwoma skrzydłami, jeżeli przyjmiemy, że jest ono wogóle zdolne do jakiego polotu. Związek 30 października zapuści korzenie w Dumie, przyciągnie do siebie trochę z prawicy i trochę z lewicy i wytworzy silne centrum, na którem oprzeć się będzie mógł rząd i odpocząć po trudach panowania.

„My z prawicy — biadają dalej *Mosk. Wiedomosti* — którzy wytrwale i niezmiennie trzymamy się przyjętych zasad, rozejrzeć się musimy uważnie i przyznać, że i sprawie naszej i Związkowi naszemu grozi niebezpieczeństwo. Konstytucya tym razem nie na żarty wtłaczana jest umiejętną i silną dłonią. Nastaje najpoważniejszy okres pracy dla prawicy. W Dumie wielu z naszych przechyli się silnie na lewo; jest to rzecz nieuchronna. Czeka nas walka nietylko z polityką umiarkowanych. ale i z samym Stołypinem, którego wytrwałość i uczciwość uznać musimy. Trzeba się decydować. Stołypin zajął już połowę pozycyi i wpajany w życie rossyjskie parlament puści korzenie. Liczyć się należy i z dniem dzisiejszym i umieć patrzeć w przyszłość. Nowa Duma gotowa jest przyjąć zasadę ustawodawczą przedstawicielstwa, a prawica jej w tem dopomoże“!

Organ monarchistów moskiewskich jest przynajmniej zupełnie szczery, zapytać więc tylko pozostaje, jakiej właściwie Dumy pragnęli „patryoci rossyjscy“, zgrupowani u samego prawego krańca prawicy.

Równocześnie otrzymujemy z Petersburga informacyę, która — jeśli się sprawdzi — narazi i p. Stołypina na ciężkie gromy. Według niej. krążą pogłoski, że Stołypin przyszedł do przekonania, iż blok październikowców z prawicą jest, z powodu dążeń prawicy do obrony wyłącznie interesów klasowych szlachty, bardzo szkodliwy i może doprowadzić do nowego wybuchu niezadowolenia ze strony ludności. Z tego powodu Stołypin zgadza się na blok październikowców z „kadetami“, których sam premier uważa za jedynych ludzi, zdolnych do pracy parlamentarnej. O ile blok ten dojdzie do skutku, wybitny prawnik i mowca, „kadet“ Makłakow, zostanie prawdopodobnie ministrem sprawiedliwości. Będą więc miały może wkrótce *Moskowskija Wiedomosti* nowy powód do wynurzeń szczerości i zarazem rozpaczy na temat „upadku“ Rossyi.

*

Riecz przynosi artykuł, charakteryzujący dobitnie tę „politykę szczucia“, jaką prowadzi obecnie rząd w stosunku do „kadetów“ i Polaków: „Dzienniki nie bez racyi zaniepokojone są tym niesłychanym tonem, jakim przemawia w ostatnich czasach półurzędowy organ ministeryalny, *Rossija*. Petersburskie *Słowo*, przypuszczając widocznie, iż kierownicy *Rossii*, pp. Gurland i Gurjew, czynią to na własną odpowiedzialność, bez wskazówek ze strony rządu, odwołuje się do tego ostatniego: „powiedzcie im, że jest przecież nieprzyzwoitością, aby organ rządowy wnosił ferment nienawiści do zebrania prawodawczego“. My jednak sądzimy, iż kierownicy dziennika ministeryalnego są lepiej poinformowani, niż redaktor *Słowa*. Szczucie, którem zajmuje się *Rossija*, staje się „systemem“. Na niem oparta została cała „polityka“. Trzeba to stwierdzić i przygotować się na to, iż w najbliższej przyszłości kierownicze koła polityczne wszystkie swoje wysiłki skierują ku temu, aby z rządzącej w Izbie większości wytworzyć sforę psów gończych, gotowych na pierwszy znak do przegryzienia gardła zwierzynie.

„A zwierzyna ta jest już wskazana! Objektem polowania mają zostać „kadeci“ i Polacy. Na nich to biurokracya zamierza odegrać się za swą przeszłość. Szczucie „kadetów“ i Polaków ma również zasłonić zupełną niemoc twórczą, niezdolność do urzeczywistnienia jakichkolwiek reform, do zreformowania życia w państwie na zasadach prawa i porządku“.

Przedstawiwszy dalej zorganizowaną już nagonkę ze strony całej prawicy oraz ujawnianą przez październikowców chęć pójścia w te same ślady, organ „kadetów“ tak kończy swe uwagi: „Mamy zatem do czynienia z trwałym, obmyślonym szczegółowo systemem: straszenie październikowców, szczucie „kadetów“ i łaskawe gładzenie po skórze prawicy, utrzymywanej tymczasem na smyczy, zanim nadejdzie odpowiednia chwila — wszystko to są ogniwa przyjętego systemu.

„Dają się jeszcze niekiedy słyszeć mowy o „uspokojeniu“, „pogodzeniu“, zaprzestaniu kłótni partyjnych i t. p. Ale znaczenie tych mów jest już jasne. Nawet zwolennicy manifestu 30 października są uznawani za „wrogów Rossyi“. Wszystko to zaś, co stoi od nich na lewo, ma być wytępione bez żadnej litości. Wszystkie te grupy „przeciwpaństwowe“ należy szczuć, tępić, pozamykać im przemocą usta, pozbawić je wszelkich praw, wszelkiej możności pracy. I dopiero wówczas, gdy praca ta zostanie ukończona i teren działalności społecznej oddany będzie całkowicie „związkowcom“ i prawicy, wówczas dopiero będzie można przystąpić do „reform“.

„Ponieważ jednak cel powyższy stanowi utopię, ponieważ wytępienie liberalnej i demokratycznej Rossyi jest zadaniem, przechodzącem siły każdego, przeto jest rzeczą oczywistą, iż większość Izby wkracza na drogę nowej, jeszcze okropniejszej wojny domowej, której końca wcale nawet nie można się domyślać. Takie to jest to „uspokojenie“, ku któremu nas prowadzą“...

Powyższe uwagi głównego organu „kadetów“ są wymownem świadectwem tego niepokoju, jaki powstaje we wszystkich szczerze konstytucyjnych kołach społeczeństwa rossyjskiego, pod wpływem coraz wyraźniej rysującego się kierunku polityki sfer decydujących.

*

Na odbyte przed kilku dniami pod przewodnictwem archireja Eulogiusza zebranie posłów-duchownych przybył także Puryszkiewicz. Jeden z duchownych zwrócił się do przewodniczącego z zapytaniem, na jakiej zasadzie w zebraniu duchownych uczestniczy osoba świecka. Wówczas zabrał głos Puryszkiewicz i oświadczył, że jest wnukiem protojereja i jako taki ma prawo uczestniczyć w zebraniu duchownych.

Obecni przyjęli oświadczenie to hucznymi oklaskami, w zamian za co Puryszkiewicz poradził im, ażeby duchowni wysunęli kandydata swego na stanowisko pomocnika sekretarza, a prawica poprze ich. Propozycyi tej, przyjętej z zadowoleniem, sprzeciwił się archirej Mitrofan. „My światło świata — mówił. — Stanowisko pomocnika sekretarza ubliża powadze naszej. Nie wolno nam zbierać okruchów, spadających ze stołu. Powiem więcej: Stanowisko pomocnika sekretarza to ogryziona kość“.

Ogryzionej kości tej przyjąć nie chciały, jak wiadomo, opozycyjne stronnictwa Dumy. Duchowni, mimo obrazowych słów biskupa, postanowili zaproponować swego kandydata, ten jednak z urny nie wyszedł.

KRONIKA.

Lwów, 28 listopada.

— Kalendarz.
Piątek (29 listopada):
Saturnina m. — Przemyśla. — Mafteja ap.
Wschód słońca o godzinie 6·58 rano, zachód słońca o godzinie 3·27 po południu.

— Z Uniwersytetu. P. Jan Kazimierz Ossadnik, rodem z Czerepina, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dn. 29 b. m., dr. Z. Gargas: „O podatkach bezpośrednich“, sala X. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4. II. piętro, początek o godzinie 7 wieczorem;

prof. Uniw. dr. S. Tołłoczko: „O fotografii i fotografowaniu“ (z demonstr.), Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6, początek o godzinie 7 wieczorem.

— Nowy urząd podatkowy we Lwowie. *Poln. Corr.* donosi, iż z powodu przeciążenia pracą urzędu podatkowego we Lwowie, który obejmuje nietylko miasto, ale i gminy wiejskie, przedsięwzięto rozdział tego urzędu. Rozdział ten wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1908. W przyszłości urząd podatkowy we Lwowie będzie wyłącznie ograniczony na miasto, dla gmin wiejskich zaś powiatu lwowskiego będzie utworzony osobny urząd podatkowy: Lwów-okrąg.

— Komitet przedwyborczy do Rady miejskiej zawiązał również wydział Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego.

— Z Kasyna miejskiego. We czwartek, dnia 5 grudnia b. r., o godzinie 6 „wieczór dla dzieci“ (św. Mikołaj). Lista otwarta do środy włącznie.

— Galicyjska Kasa oszczędności donosi nam: Od 15 sierpnia b. r. podniesioną została stopa procentowa od wkładek w gal. Kasie oszczędności we Lwowie złożonych, z 3·6 na 4 od sta rocznie. Podwyżka stopy procentowej, która wobec kapitału wkładkowego 80 milionów stanowi dla Kasy wydatek większy o rocznie 320.000 koron — może znaleźć pokrycie tylko przy — o ile możności — równoczesnem odpowiedniem podwyższeniu stopy procentowej od udzielonych przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pożyczek hipotecznych na dobra i realności i pożyczek komunalnych, w których przeszło 60 prc. całego kapitału wkładkowego jest ulokowanych. Uchwałą więc wydziału Kasy z 10 sierpnia b. r., którą procent od wkładek został podwyższony — postanowiono zarazem podwyższyć procent od pożyczek hipotecznych na dobra i pożyczek komunalnych na 5 od sta, od pożyczek hipotecznych na realności miejskie na $5^1/_4$ od sta rocznie.

Powołana do wykonania tej uchwały dyrekcya Kasy musi dążyć, by w wypadkach, w których obowiązek pożyczkobiorcy do opłacania podwyższonej stopy procentowej w samym skrypcie dłużnym nie był przewidziany, obowiązek ten obecnie dodatkowo został przyjęty i tabularnie z bezpośredniem pierwszeństwem po pożyczce zabezpieczony. — Deklaracye dodatkowe których wzory w tym celu dyrekcya na żądanie wydaje, są w obustronnym interesie w ten sposób sformułowane, ażeby w razie dalszych zmian na targu pieniężnym uniknąć potrzeby deklaracyj nowych. — Z chwilą intabulacyi podwyżki stopy procentowej z wymaganem pierwszeństwem uznaje Kasa za niebyłe wypowiedzenia pożyczek i uznania za płatny ich resztującego kapitału, które jedynie uzyskanie deklaracyj dodatkowych mają na celu.

Poczuwamy się do obowiązku zwrócić uwagę na stylizowane w tym sensie końcowe ustępy wypowiedzeń i komunikatów względem uznania za płatny resztujących kapitałów, aby zadać kłam pogłoskom, które się pojawiły, jakoby galic. Kasa oszczędności dla innych jakichś powodów pożyczki wypowiadała. — Kasa nietylko nie ma zamiaru pożyczek ściągać, ale przeciwnie gotowa rozłożyć je na zasadzie podwyższonej stopy procentowej na nowy, dłuższy okres umorzenia, który umożliwi zatrzymanie rat amortyzacyjnych w dotychczasowej mniej więcej wysokości.

— Wdowa po szachu perskim, w towarzystwie księcia Nasr-Eddin-Mirza i świty złożonej z 18 osób, przejechała ubiegłej nocy osobnym pociągiem z Podwołoczysk przez Lwów, udając się do Wiednia.

— Komitet budowy pomnika Maryi Bartusówny ogłasza, że w ciągu września i października wpłynęły na jego ręce składki w kwocie 113 K. 62 h. Równocześnie komitet składa publiczną podziękę Radzie miasta Lwowa za dodanie czterometrowego gruntu pod pomnik. W końcu uprasza komitet o dalszą pomoc, celem uregulowania pozostałej jeszcze należytości za budowę pomnika.

— Z Kasyna urzędniczego. We czwartek, 5 grudnia b. r., o godz. pół do 6 wieczorem: „Zabawa dla dzieci (św. Mikołaj“). Wstęp dla członków wolny, dla ich rodzin pa 1 kor., dla osób wprowadzonych po 2 kor. Lista otwarta do środy. Podarki nadsyłać należy na ręce gospodarza Kasyna.

— Hojny zapis. Prezes rady nadzorczej Stowarzyszenia „Oświata“ w Nieświeżu, p. Józef Pilawski, legował Akademii umiejętności w Krakowie 200.000 K. z tym warunkiem, że po śmierci legataryusza połowa odsetek od sumy powyższej ma corocznie wpływać na „Oświatę“ nieświeską do podziału w równej części między kasę centralną Stowarzyszenia a Koło „Oświaty“ w Klecku. Po śmierci żony i sióstr legataryusza reszta odsetek również spada na rzecz „Oświaty“ nieświezkiej.

Odsetki nowe, powstałe w razie zwiększenia legatu, ulegają temuż samemu przeznaczeniu. Akademia za zarządzanie legatem ma pobierać 10 prc. od corocznych odsetek.

— Proces Sienkiewicza. Z Wiednia donoszą, że proces, wytoczony przez kilku studentów ruskich Henrykowi Sienkiewiczowi o obrazę czci z powodu odpowiedzi Sienkiewicza na artykuł Björnsona, odbędzie się w styczniu 1908. Jako oskarżyciele występują studenci ruscy: Czerkawski, Lewicki, Pałamar, Nazaruk i Wesołowski.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 grudnia b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Kaczanówka (powiat Skałat) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Kaczanówka. Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będzie gmina i obszar dworski Kaczanówka, zamiejscowy zaś gminy Czerniszówka i Iwanówka, jakoteż obszar dworski Iwanówka.

— Nowa składnica pocztowa. Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadza galic. Dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Maćkowice, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kosienicach, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— Szkoła kelnerów. Wydział Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego poczynił starania u prezydenta miasta, celem rychłego otwarcia zawodowej szkoły kelnerów we Lwowie.

△ **Znaczna kradzież.** Do tutejszej policyi nadeszła wczoraj w drodze telegraficznej wiadomość, że w tych dniach popełniono w Gablencyi, w Czechach, u tamtejszego jubilera znaczniejszą kradzież. Niewyśledzeni dotąd złodzieje skradli kilkadziesiąt zegarków złotych i srebrnych, znaczną ilość złotych, ozdobnych drogimi kamieniami pierścionków, kilkadziesiąt łańcuszków kosztownych, kolczyków i t. p. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron.

△ **Samobójstwo.** W realności przy ul. Supińskiego l. 1 a odebrał sobie dziś rano życie, powiesiwszy się na haku od lampy, 21-letni lokaj Michał Schneider, zbieg wojskowy z Rossyi. Powodem samobójstwa ma być tęskota za rodziną.

Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Oszust.** Do pracowni krawieckiej p. Marka Vogla w pasażu Mikolascha zgłosił się przed miesiącem jakiś mężczyzna i przedstawiwszy się jako Stefan Matwijów, prawnik i mûndant u jednego z tutejszych adwokatów, pobrał ubrania wartości 130 K., oświadczając, że zapłaci za nie jego ojciec, właściciel dóbr obok Żółkwi. Ponieważ ojciec Matwijowa w oznaczonym czasie należytości nie wyrównał, a wszelkie poszukiwania, czynione przez p. Vogla tak za Matwijowem jak i jego ojcem pozostały bez skutku, p. Vogel zwrócił się przeto do policyi z prośbą o wyśledzenie oszusta.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj niebezpieczną złodziejkę Annę Podolczakównę, poszukiwaną od kilku miesięcy za spełnienie kilku kradzieży.

Za ażiotaż biletami teatralnymi oddano w ręce policyi subjekta handlowego Simona Steina. Sprzedawał on bilety na krzesła parterowe, które w kasie teatralnej kosztują 2 kor., po 5 koron.

Do mieszkania p. Eugeniusza Łonkiewicza, słuchacza praw, zamieszkałego przy ulicy Kurkowej l. 24, dostał się wczoraj złodziej i skradł kilka sztuk garderoby.

Na dworcu czerniowieckim przytrzymano wczoraj 16-letniego pomocnika murarskiego, Maryana Szawła, na kradzieży worka węgli. Młodocianego złodzieja wzięła w swą opiekę policya.

Wczoraj po południu przytrzymał jeden z agentów policyjnych w ulicy Gródeckiej zarobnika Andrzeja Łojkę, niosącego kilkanaście par trykotów męskich. Jak się następnie okazało z przeprowadzonych dochodzeń, Łojko skradł całą pakę trykotów kupcowi Hermanowi Grossmannowi. Łojkę oddano na razie do aresztów policyjnych.

Do aresztów policyjnych oddano również wczoraj służącą Zofię Zachorlikównę, która skradłszy swej służbodawczyni p. Cecylii Hahnowej płaszcz damski i kalosze, wartości przeszło 100 K., zbiegła ze służby.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Wilfartowa, żona woźnego Banku wiedeńskiego, w 23 roku życia; — Antoni Ambrodzki, w 67 roku życia;

w Krakowie, Józef Zasadzki, Sybirak, weteran z r. 1863.

— **Dozorczynie więzienne.** Z dniem 15 b. m. ustanowiono przy więzieniu sądu krajowego karnego w Krakowie dwie dozorczynie kobiety, przy oddziale dla kobiet, w miejsce dwóch dozorców mężczyzn. W razie nadania się kobiet do tej służby liczba dozorczyń zostanie powiększona.

— **»Ratujcie Kaszuby!«** Odezwę pod tym napisem przesyła nam proboszcz w Garcu, patron Związku Towarzystw ludowych w Prusach Zachodnich, ks. Kupczyński. Z odezwy dowiadujemy się, że przed niemal kilkunastu laty założono w Lęborgu, mieście na krańcu Kaszub, obecnie w prowincyi pomerańskiej położonem, towarzystwo ludowe. Przystąpiła do niego zaraz pokaźna liczba (130) członków, niemal sami robotnicy, prócz kilku rzemieślników. Niestety stosunki Towarzystwa zrazu pomyślne, teraz są tak przykre, iż pomoc rodaków okazuje się niezbędą.

„Nie odmówcie biednym Kaszubom pomocy! — woła autor odezwy. — Złóżcie każdy — czy ubogi, czy bogaty — na ołtarzu wspólnej Ojczyzny choćby maleńką ofiarę!“ — my zaś dodajemy, że wszelkie datki najlepiej przesyłać wprost pod adresem: Ks. proboszcz Kupczyński, Gr.-Gartz b. Pelplin, West.-Preus

— **Bankructwo.** Towarzystwo omnibusowe w Wiedniu zgłosiło onegdaj konkurs. Passywa wynoszą $2^1/_2$ miliona koron, aktywa zaś 2 miliony.

— **Zaginiony cmentarz.** Pisma warszawskie donoszą, że w Warszawie zaginął gdzieś cmentarz karaimski. Cmentarz ten był w Warszawie, ale gdzie — niewiedzieć; nie wie o tem nawet miejska kasa pogrzebowa. Obecnie magistrat przeprowadza skrzętne poszukiwania za tą niezwykłą zgubą.

— **Proces hr. Kwileckiej.** Z Poznania donoszą: W sprawie małego hr. Kwileckiego odbędzie się rozprawa przed sądem apelacyjnym dnia 12 grudnia b. r. Hr. Mieczysław Kwilecki z Oporowa przyłączył się do skargi Majerowej, rzekomej matki chłopca, jako strony współskarżącej.

— **Morderstwo.** Z Warszawy donoszą: Do sklepu kotlarza Piotra Doboszyńskiego przy ul. Przemysłowej wpadło onegdaj kilku nieznanych ludzi i wystrzałami z rewolwerów położyli właściciela sklepu trupem. Za uciekającymi zabójcami puścił się w pogoń rewirowy Semionow, ale i ten zabity został, poczem sprawcy zbiegli. Piotr Doboszyński miał być świadkiem przed sądem wojennym w pewnym procesie. Dla usunięcia go więc dokonano zamachu.

Kronika prowincyonalna.

§ Czerwony klasztor w Pieninach — jak donoszą do tutejszych dzienników — spłonął w tych dniach doszczętnie. Ogień powstał miał wskutek nieostrożności robotników.

§ Pożar szybów. Z Borysławia donoszą, że we wtorek spłonęły tam dwa szyby: „Berolina“ i Liebermanna szyb „Herman I.“. Wczoraj znów spłonął szyb „Maruszka“ należący do p. Immerdauera.

Kronika zagraniczna.

* Wykryty skład broni w Berlinie. Policya berlińska prowadząc dalsze śledztwo w sprawie wykrycia składu broni i rewolucyjnych druków, stwierdziła, że wysyłka broni i amunicyi nastąpiła na zamówienie niejakiego Turrajewa w Leodyum, w Belgii, i że w ostatnim tygodniu na dworzec hamburski przybyły dwie skrzynie również z bronią i amunicyą z Heerlenu w Belgii, które ekspedyowano przez berliński kantor spedycyjny dla pewnego majstra ślusarskiego, zamieszkałego w północnej dzielnicy Berlina.

Ocena, dokonana przez drukarnię państwową i kupców papieru, wykazała, że papier znaleziony jest fabrykatem wyłącznie niemieckim i że przeznaczony był stanowczo do podrabiania akcyj i not państwowych rossyjskich.

* Balony do sterowania. Z Berlina donoszą, iż rząd pruski wniósł do parlamentu memoryał, domagający się zakupna obu statków napowietrznych hr. Zeppelina.

* Chinka na Uniwersytecie w Berlinie. Pomiędzy 707 kobietami, zapisanemi obecnie w księdze słuchaczów Uniwersytetu berlińskiego, znajduje się pierwsza Chinka, nazwiskiem Li-Tsu-Cung, córka zmarłego lekarza w Szangaju. Panna Li-Tsu-Cung, licząca lat 18, uczyła się w pewnej wyższej szkole żeńskiej w Chinach, a następnie uzupełniła swą wiedzę przez prywatną naukę. Na Uniwersytet została przyjętą skutkiem osobistych zabiegów ambasadora chińskiego w Berlinie i poświęca się studyowaniu literatury niemieckiej i angielskiej.

* Żyd burmistrzem Rzymu. Burmistrzem Rzymu został onegdaj wybrany Ernesto Nathan. Nathan pochodzi z rodziny angielskiej, osiadłej we Włoszech od lat kilkudziesięciu. Jest on Żydem i masonem, szereg lat piastował godność wielkiego mistrza włoskiego Wielkiego Wschodu.

* Przed sądem marynarki w Petersburgu rozpoczął się wczoraj proces przeciw kontradmirałowi Nylowowi i innym oficerom z powodu znanego wypadku yachtu carskiego „Standart“, który najechał na skałę d. 11 września b. r. Śledztwo wykazało, że komendant yachtu nie miał do rozporządzenia dokładnej mapy morskiej owych okolic. Skała podwodna, na którą najechał okręt, była wprawdzie znana od kwietnia, lecz dyrekcya urzędu pomiarów morskich tego nie ogłosiła.

* Obce języki w policyi paryskiej. Paryż, który jest — jak wiadomo — miastem turystów, posiada policyę, której obce języki są prawie zupełnie nieznane. Prefekt policyi tamtejszej Lépine, uznał tedy, że policyanci, pełniący służbę w punktach, gdzie ruch turystów jest najbardziej ożywiony, powinni władać jakimś obcym językiem, ażeby w razie potrzeby porozumieć się z przejezdnym w jego ojczystym języku. W tym celu oddział 50 policyantów uczęszcza do szkoły Berlitza i uczy się tam najważniejszych obcych języków. Kilkunastu policyantów już włada wcale poprawnie językami: angielskim, względnie hiszpańskim, lub niemieckim. Dla Paryżan jest to taką nowością, że ilustrowane pisma podają podobizny owych policyantów.

* Dziennik chiński w Paryżu. Od niedawna wychodzi w Paryżu redagowany w języku chińskim *Hsin Ehe Pao*, który wytknął sobie za cel krzewienie nowożytnych idei wśród twoich ziomków, oraz stałe oddziaływanie w duchu kultury europejskiej na ruch reformatorski w Chinach. Dziennik ten, cieszący się znaczną poczytnością wśród Chińczyków, przebywających w Europie, wywołał niezadowolenie rządu chińskiego, który wydał polecenie ambasadorowi chińskiemu w Paryżu, aby przeszkodził wydawaniu *Hsin Ehe Pao*. W tych dniach przedstawiciel Chin w Paryżu zmuszony był wysłać odpowiedź, że wypełnienie życzenia rządu nie leży w jego mocy.

* Samobójstwo śpiewaka operowego. W Bayreuth odebrał sobie onegdaj życie artysta opery Bertram, który występował przez kilka lat w Wiedniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Marya Konopnicka. (Jan Wargż) „Przez Głębinę“. Lwów. Nakładem księgarni Polskiej B. Połonieckiego. 1907.

Dziełko to niewielkie, wydane skromnie, bez rozgłosu i reklamy, a jednak jest w nim taka potęga ducha, taka moc słowa, że ono jedno wystarczyłoby do zapewnienia Konopnickiej tej wielkiej miłości, jaką darzy Polska autorkę „Pana Balcera“.

Obdarzona ogromną wrażliwością intelektualną daje poetka w tem dziele odbicie wyraźne, zwierciadło smutne jednej z tych chwil życia narodu naszego, która wkłada mu koronę męczeńską na skronie. Spływające krwią serdeczną, żalem i łzami kreśli ten poemat zgłoskami żałobnemi dzieje prześladowań Unitów, którzy przez dziesiątki lat bronili wiary ojców, ostatniego skarbu swych dusz przed straszliwą przemocą wroga — przed zagładą.

Z długiego pasma polskich dni krzyżowych wybrała poetka jeden, nie tak od nas daleki...

Piastowska powaga, epiczna plastyka, słoneczność myśli przewijają się wstęgą złocistą „Przez Głębinę“.

Wyśpiewała ją wielostrunna harfa Konopnickiej w zachwyceniu, jak gdyby anielskiem, z polotem ducha tak wielkim, że pieśń ta staje się krynicą wzruszeń nietylko na wskroś artystycznych, lecz także szlachetnych i czystych.

Pomysł sam poematu wysnuła poetka z powieści o bohaterskim czynie Unitów, którzy w obliczu wojska i zapalonych lontów dział wysłuchali, po odebraniu im cerkiewki z żelaznym obrazem Chrystusa w cierniowej Koronie, mszy świętej w szczerem polu, na wyżynie pod ścierniem stojącej, a całej złocistej w blaskach słońca, gdzie

„w chorągwianym już zdał czytał szumie
Akt odnowionej Unii od ołtarza“.

I padły tam wówczas słowa:

„Siłą zbrojną otoczeni
Pod wylotami dział, u śmiergi progu,
Stwierdzamy Unię ziem dawnych przestrzeni,
Protestujący tu w obliczu Boga
I ludów, przeciw przemocy“.

Po złożeniu przez wszystkich przysięgi ksiądz wzniósł ręce:

„Zabłysnął akt biały
W słońcu, jak hostya. Z szumem się zniżyły
Proporce, głowy, a jasne hejnały
Dzwonów z za Buga daleko gdzieś biły...
Aż nagle, z obu stron buchnęło rzeki:
...„Boże, coś Polskę przez tak długie wieki“...

I tak płynie wiersz za wierszem, nie słabnącem przejęty natchnieniem, które zakległo w pieśń ową jedną z tych wielkich godzin bijących w sercach ludu...

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz pierwszy w bież. sezonie, „Traviata“, opera w 4 aktach J. Verdiégo, gościnny występ Ireny Bohuss i Augusta Dianniego.

W piątek, po raz drugi „Szkoła“, sztuka współczesna Z. Kaweckiego.

W sobotę, o godz 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Lilla Weneda“, tragedya w 3 aktach Juliusza Słowackiego, muzyka Wład. Żeleńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha, gościnny występ Ireny Bohuss i Augusta Dianniego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz szósty „Ich czworo“, tragedya ludzi głupich“. w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 55 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

W poniedziałek, po raz trzeci „Szkoła“, sztuka współczesna w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

We wtorek „Aida“, opera w 4 aktach Verdiégo, gościnny występ Łucyi Weidt, nadwornej śpiewaczki opery wiedeńskiej i Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie.

We środę, po raz czwarty „Szkoła“, sztuka współczesna w 4 aktach Zygm. Kaweckiego.

We czwartek „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda, drugi występ gościnny Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie, w partyi tytułowej i Ireny Bohuss w partyi „Małgorzaty“.

W piątek, po raz piąty „Szkoła“, sztuka współczesna w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Królowa Tatr“, fastastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach, napisał Ad. Walewski.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, pierwszy gościnny występ Wandy Otto i trzeci występ Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie, w partyi „Eleazara“.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu po raz siódmy „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedya w 5 aktach Edm. Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 56 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panną Miłowską.

W poniedziałek, na dochód Tow. Dziennikarzy polskich, po raz pierwszy „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We wtorek „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego, gościnny występ Wandy Otto i Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła rzeczywistych nauczycieli: Henryka Dębskiego i Józefa Roskosza w gimnazyum II. w Rzeszowie w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesorów.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Włodzimierza Sojki na delegata Rady powiatowej do Rady szk. okręg. w Dolinie; ks. Michała Dukieta na duchownego członka obrz. rzym. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Nisku; Piotra Stepka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Haczowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie; wyznaczyła Andrzeja Polka, nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły męskiej w Gródku, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Gródku Jagiellońskim; zamianowała Franciszka Welkera, zastępcą nauczyciela gimnazyum w Sokalu; Wasyla Bezkorowajnego, zastępcą nauczyciela w gimnazyum akademickiem we Lwowie; Michała Wojasa, zastępcą nauczyciela w gimnazyum w Stryju: Michała Główiaka, tymczasowego nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Anny we Lwowie, zastępcą nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła Franciszka Pawłowskiego zastępcę nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie, do żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie; zamianowała w szkołach ludowych: ks. dr. Władysława Jeżewicza, nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Mickiewicza we Lwowie; ks. Jana Aleksiewicza, nauczycielem religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolitą im. ks. Kordeckiego we Lwowie; Włodzimierza Czernika, nauczycielem 3-klasowej szkoły wydz. męskiej im. Staszica we Lwowie; ks. Szymona Gajewskiego, nauczycielem religii rzym. kat. 6-klasowej szkoły męskiej w Gródku Jagiellońskim; Leopolda Migockiego, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Kutach; Ferdynanda Balickiego, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Haliczu; Anielę Janowiczową, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach; Tomasza Krzysia, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Ulanowie; Stanisławę Peleńską, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Chodorowie; Edwarda Huczka, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Chodorowie; Maryę Łopuszańską, nauczycielką 5-klasowej szkoły w Brzozdowcach; Chaskla Ruma, nauczycielem religii izraelickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Przemyślanach; Hersza Menkesa, nauczycielem religii izraelickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Komarnie; Adolfa Kelhoffera, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Schodnicy; ks. Mikołaja Galanta, nauczycielem religii grecko katolickiej 4-klasowej szkoły męskiej im. Piramowicza we Lwowie; Zofię Marconiównę, nauczycielką 3-klasowej szkoły w Krościenku nad Dunajcem; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Ambrożego Bączewskiego w Lutczy; Andrzeja Piterę w Szufnarowej; Władysława Setlaka w Jadownikach mokrych; Józefa Schmidta w Beremianach; Leona Illasiewicza w Sokołówce; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Karolinę Urbanowiczównę w Dobrowlanach: Jana Bolechowskiego w Czerteżu; Józefa Kwaszyńskiego w Gródku Jagiellońskim na przedmieściu czerlańskiem; Franciszkę Schmidtową w Beremianach; Malwinę Illasiewiczową w Sokołówce; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Dymitra Bojczuka w Teknczy; Michalinę Głodkiewiczównę w Laszkach zawiązanych; Władysława Zazulę w Iwaczowie dolnym; Jadwigę Hillównę w Kahujowie; Grzegorza Zająca w Zastawiu; Helenę Nowicką w Bucykach; Jadwigę Zieglerównę w Suszycy rykowej; przeniosła: Michała Baścika, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Myślenicach, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Grybowie; Karola Notza, nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Bóbrce, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Turce; Józefa Pocieja, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Grybowie, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Mielcu; Jana Sawkowa, nauczyciela 5 klasowej szkoły męskiej w Lisku, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Krosowie; Faustyna Narolskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kawsku, na równorzędną posadę do szkoły w Hutarze; Stanisława Polka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Korabnikach, na równorzędną posadę do szkoły w Krzecinie i Helenę Kulpównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Juszkowcach, na równorzędną posadę do szkoły w Targowicy.

Z TEATRU.

(„Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego).

Nazwisko autora wczorajszej premiery dobrze jest znane publiczności lwowskiej. Jego „Dramat Kaliny“ przebojem zdobył sobie powodzenie. Był to sukces wprawdzie lokalny i krótkotrwały, lecz błyskotliwy i świetny. Przyczyn jego szukać należy w tych samych właściwościach talentu p. Kaweckiego, które zapewniają i „Szkole“ nie tylko aplauz huczny, lecz i sympatyę teatralnej publiczności.

P. Kawecki posiada bowiem dar, dla pisarza dramatycznego bardzo cenny, ujmowania w formy kompozycyi artystycznej własnych obserwacyj, które przenosi do dzieła swojego z matematyczną niemal ścisłością, opracowując nagromadzony w ten sposób materyał z ogromną werwą, brawurą i śmiałością.

Dzieła p. Kaweckiego są młode. Ujmują naiwnym wdziękiem i humorem, okraszonym wybujałym nieco zmysłem satyrycznym au-

tora, którego talent nie jest ani głęboki, ani refleksyjny, wypowiada się wszakże jasno i wyraźnie, trafiając od razu w ton dla siebie właściwy i odpowiedni.

Jedną z dobrych stron twórczości p. Kaweckiego jest wyrobiona u niego świadomość jej granic i możności. Autor „Szkoły" nie przekracza jej nigdy. Nie sięga po laury, których zdobyćby nie mógł.

W „Dramacie Kaliny" zależało mu przedewszystkiem na podkreślaniu charakterystycznych, rodzajowych stron tej sztuki, gdzie figury drugoplanowe i związana z niemi akcya, górują nad dramatem bohatera, którego beznadziejne szamotanie się z okowami życia mogłoby być właściwym celem artystycznym tej sztuki.

W „Szkole" dzieje się podobnie. Treść jej nasuwa mimowoli myśl o zamiarach autora przedstawienia w niej konfliktu pomiędzy dzisiejszym systemem nauczania i kierunkiem pedagogicznym a młodzieżą. To starcie dwóch żywiołów, dwu dusz zbiorowych mogłoby istotnie dostarczyć dość materyału do zawiązania węzła dramatycznego i rozstrzygnięcia niejednej kwestyi spornej, gdyby je autor przeniósł w inny, poważniejszy teren opracowania artystycznego. Tej wszakże strony swego pomysłu nie wyzyskał p. Kawecki należycie. Zbył ją nawet dość lekceważąco kilku tyradami, które wywołują wprawdzie grzmot oklasków galeryi, nie rozwiązują jednak bynajmniej krążących w nieuchwytnej atmosferze sztuki problemów idealnych szkoły i jej stosunku do młodzieży.

Ostatni utwór p. Kaweckiego posiada inne natomiast zalety, które decydują o jego sukcesie. Ten epizod charakterystyczny z życia szkolnego jest jako obrazek rodzajowy doskonały. Przemawia do nas przedewszystkiem urokiem naszych wspomnień najmilszych, bo wyniesionych z ławy szkolnej. Przypomina lata pierwszej młodości, pokazuje wnętrze klasy z całym jej aparatem naukowym i wyglądem zewnętrznym, budzi na nowo jakieś ciepło serdeczne na widok tej gromadki uczniaków jąkających się przy tablicy, swawolących pod ławą, a takich kochanych i miłych....

Akt drugi, rozgrywający się w takiem to właśnie środowisku, w kompozycyi swej niezmiernie efektowny, a pełen życia, pogodnego humoru i wesołości, należy do najlepszych momentów „Szkoły".

Doskonale wyzyskany jest również materyał obserwacyjny autora w akcie czwartym, ostatnim. Pewna dążność do karykatury i przesady w rysunku scenicznym wprowadzonych tu figur, nie wykracza poza granice dobrego smaku i utrzymuje w jednakiem napięciu uwagę widzów zainteresowanych bogactwem szczegółów, a przedewszystkiem tą satyryczną werwą, która jest jednym z najdzielniejszych atutów talentu autora „Szkoły".

Oryginalnym wdziękiem odznacza się także pierwszy obrazek. Przedstawia on „stancyę" uczniowską pani Wesołowskiej, gdzie odbywają się zebrania „czarnej róży", stowarzyszenia wzajemnej pomocy młodzieży, która znalazła w p. Kaweckim dziejopisa entuzyastycznego i bardzo szczerze życzliwego. Jest to również jedna z tajemnic powodzenia „Szkoły" na scenach polskich — ta wielka i dająca się tak wyraźnie tu odczuć sympatya autora dla młodzieży, która nie szczędziła mu też wczoraj dowodów swej wdzięczności i uznania.

Najsłabszy jest akt trzeci, trącający o obce zupełnie p. Kaweckiemu struny erotyzmu, grzeszy on też sztucznością i nienaturalnym sentymentalizmem, któremu brakuje podkładu uczuciowego i szczerości.

Rzecz całą grano żywo i składnie. Artyści oryentowali się wybornie w charakterze sztuki, a ułatwiały im to zadanie role wdzięczne i łatwe, wykonane na naszej scenie bez zarzutu. Podnieść również należy z uznaniem umiejętnie utrzymane (z wyjątkiem aktu pierwszego) tempo gry i ensemblu, staranna inscenizacya aktu drugiego i dzielny zespół aktu czwartego.

W przedstawieniu „Szkoły" brał udział cały niemal personal. Wymienić więc wszystkich trudno. Pp. Adwentowicz, Wostrowski, Nowacki, Ruszczyc, Recheński i Rasiński dali, jako studenci, postacie pełne życia i charakteru, z licznego zaś grona wykonawców ról nauczycieli „Szkoły" podnieść należy dobrą, chociaż z początku przejaskrawioną sylwetę zgryźliwego pedagoga w pomysłowem opracowaniu p. Feldmana, doskonałą charakterystykę p. Fiszera, w roli starego zrzędy Roztruchańskiego, pięknie przez p. Szoberta odtworzoną postać sympatycznego pedagoga Beja, oraz udatne typy pp. Klimontowicza, Dobrzańskiego, Ratschki, Bieleckiego i i.

Role kobiece są przeważnie epizodyczne i traktowane przez autora po macoszemu.

Nabrały one dopiero życia w dosadnej, pełnej werwy grze p. Gostyńskiej, w trafnem ożywieniu papierowej zresztą postaci Madzi szczerością sentymentu, na jaki zdobyła się p. Michnowska, oraz w pełnej wdzięku interpretacyi niewielkiej roli Idy Orzelskiej, która znalazła w dawno na scenie niewidzianej p. Jankowskiej jak najlepszą wykonawczynię.

W charakterystycznych epizodach aktu czwartego odznaczyły się również pp. Rybicka i Połęcka.

Teatr był wysprzedany, a obecnego na premierze autora wywoływano kilkakrotnie.

Alfred Wysocki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Taryfy kolejowe na drzewo. Na konferencyi taryfowej, która odbyła się niedawno w Ministerstwie kolejowem, doszło do porozumienia w tym kierunku, że przerachowanie taryfowe dla drzewa tartego z galicyjskich i bukowińskich stacyj przez Ołomuniec i Mysłowice transito do Niemiec nastąpi przy okazyi ogólnego przeliczenia odnośnej taryfy, nie później jednak jak 1 marca 1908 i że równocześnie zniżone stawki taryfowe oświęcimskie będą przeniesione także na rutę mysłowicką. Natomiast postanowiono sprzeciwić się jak najenergiczniej zamierzonemu przez pruskie koleje zupełnemu zniesieniu lub ograniczeniu zniżki taryfowej dla galicyjskiego i bukowińskiego drzewa tartego via Tetschen Bodenbach do zachodnich Niemiec. Kwestya ta miała być omawianą na konferencyi austryackich zarządów kolejowych z pruskiemi kolejami państwowemi dnia 26 b. m. Udało się również niedopuścić do zamierzonej podwyżki taryfy dla drzewa opałowego na kolejach państwowych w Galicyi i Bukowinie. Ministerstwo kolejowe zapewniło przytem, że będzie się starało o zniżenie taryfy na drzewo opałowe na kolejach lokalnych.

Na linii Dębica - Rozwadów - Przeworsk otworzono dnia 16 października b. r. nową ładownię Przecław dla ruchu towarowego w ładunkach wagonowych. Załadowanie i wyładowanie towarów może się odbywać tylko za zgodą Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie i poprzedniem zgłoszeniem transportów.

OSTATNIA POCZTA.

— Sprawa regulacyi płac oficerskich, czytamy we *Fremdenblacie*, nie jest jeszcze załatwioną, ale pesymistycznym przepowiedniom na ten temat brak podstaw. Wprost nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby całą sprawę odłożono *ad acta*. Zarząd wojskowy, jak uznawał, tak też i dziś uznaje konieczność polepszenia doli oficerów i urzędników wojskowych. Należy też spodziewać się, że kwestya ta pomyślnie zostanie rozwiązaną. Do bajek zaliczyć wypada pogłoskę, jakoby uregulowanie płac oficerskich zawisło od ustępstw wojskowo-politycznych na rzecz Węgier. Regulacya płac ma charakter ściśle ekonomiczny i socyalny — i jako taka też jest przez Rząd traktowaną.

— Izba panów Sejmu pruskiego wybrała przez aklamacyę dotychczasowe prezydyum: ks. Kapphausen, bar. Manteuffel i tajny radca Becker.

— W senacie hiszpańskim jeden z senatorów Katalończyków domagał się wyjaśnień co do położenia politycznego w Portugalii. Minister spraw zagranicznych dał odpowiedź wymijającą.

— Amerykański sekretarz wojenny Taft przybył w poniedziałek do Petersburga, we środę zaś będzie na osobnej audyencyi u cara.

— Do *Matin* donoszą z Algieru, że pięć szczepów marokkańskich, które dotąd były neutralne, przyłączyło się do plemienia Beni Smassen. Położenie krytyczne. Jeżeli nie będą zaraz wysłane posiłki, Francuzi narażeni będą na klęskę. Wśród Europejczyków i ludności nadgranicznej w Algierze panuje wielkie zaniepokojenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów P. Prezydent Ministrów br. Beck przedłożył sprawozdanie Deputacyi kwotowej.

P. Minister skarbu dr. Korytowski przedłożył projekt ustawy o przyczynieniu się Austryi do wydatków wspólnych Monarchii i projekt ustawy o zaprowadzeniu podatku od automobilów.

Pp. Chiari, Conci, Głąbiński, Gustaw Gross, br. Hormuzaki, Hruban, Kramarz, Lueger, Stapiński, Sustersic, Udrzal i tow. postawili wnioski nagłe: w sprawie drugiego czytania przedłożeń ugodowych, w sprawie przedłożenia o kolei dalmatyńskiej i w sprawie prowizoryum budżetowego.

Wnioski nagłe nadto zgłosili p. Hlibowicki w sprawie reformy administracyi i wprowadzenia uporządkowanego procesu administracyjnego; p. Fresl w sprawie zniżenia podatku od cukru.

Wnioski zwykłe zgłosili między innymi p. Ruebenbauer w sprawie zmiany § 9 ustawy o zarazach bydlęcych z 29 lutego 1880, tudzież w sprawie budowy kolei z Bochni do Tymbarka; p. Wityk w sprawie polepszenia stosunków płacy i pracy robotników salinarnych w Galicyi.

Między interpelacyami znajdują się interpelacye p. Onyszkiewicza w sprawie wyborów gminnych w Starym Samborze i p. Standa w sprawie nieprzyjaznego rzekomo dla Żydów stosowania ustawy o cudzoziemcach na Węgrzech wobec immigrujących z Austryi robotników.

P. Breiter zgłosił interpelacyę do całego gabinetu, w której wskazuje na to, że wniesione w Sejmie pruskim przedłożenie, skierowane przeciw narodowi polskiemu w Poznańskiem i Prusach Zachodnich, jest dalszem ogniwem w łańcuchu strasznej polityki tępienia, jaką od dziesiątek lat rząd pruski stosuje względem Polaków. Interpelant zapytuje, czy Rząd gotów jest poczynić rządowi niemieckiemu w odpowiedniej drodze przedstawienie, iż podobne przedłożenia gotowe są zachwiać zaufaniem w kołach obecnej własności rolnej i że właśnie w interesie państw, zorganizowanych na podstawach dynastycznych powinno leżeć unikanie tego rodzaju przedłożeń.

Nadto zgłosili interpelacye: p. Stauruch w sprawie braku soli w Kozowej; p. Battaglia w sprawie rozbicia skały w Wiśle pod Krakowem przy regulacyi tej rzeki; p. Ostapczuk w sprawie rzekomego przekroczenia ustawy przez marszałka pow. tarnopolskiego hr. Korytowskiego; p. Wityk w sprawie ankiety, zwołanej przez starostwo górnicze w Krakowie, celem obrad nad zabezpieczeniem przed wybuchami gazów i pożarami w Borysławiu, Truskawcu i Tustanowicach; w sprawie postępowania komisarza Zaleskiego w Drohobyczu i w sprawie znieważenia oskarżonego Szczenyka przez radcę sądowego Jasinickiego w Samborze; p. Kunicki w sprawie zawiadywania pieniędzmi publicznymi przez Wydział krajowy i Sejm na Szląsku.

Po odczytaniu wpływów, zabrał głos p. Stransky (Czech) i oświadczył, że zgłoszony dziś wniosek nagły co do ugody jest niedopuszczalny. Wnioskodawcom musi być to wiadome, bo nie żądaliby, aby komisyi ugodowej wyznaczono ośmiodniowy termin dla złożenia sprawozdania.

Podobne wyznaczanie terminu komisyom jest wprawdzie możliwe, ale niepodobna traktować w nagłej drodze sprawozdania, które jeszcze nie jest wygotowane. Mówca ostrzega lewicę, aby 10-letniego jubileuszu rzekomego „pogwałcenia regulaminu" nie obchodziła nowem gwałceniem regulaminu. Wobec tego, że większość ten nagły wniosek uchwali, mówca zaznacza, że większość tę uzyskano nie przez program, lecz za pomocą tek ministeryalnych. Prezydent Izby nie powinien był przyjąć wniosku, jako niedopuszczalnego. Mówca protestuje przeciw naruszeniu regulaminu, a ponieważ większość dowiodła, że gotowa jest chwycić się środków nielegalnych, to i stronnictwu mowcy musi być dozwolone chwycenie się nieprawidłowych środków, celem zwalczenia tych nieprawidłowości.

(Oklaski na ławach czeskich radykałów).

Prezydent Weisskirchner zastrzega się z całą stanowczością przeciw zarzutowi, jakoby popierał naruszenie regulaminu. To, o czem mówił p. Stransky, należy do decyzyi Izby podczas obrad nad samym przedmiotem wniosku.

P. Choc mówił najpierw po czesku, a następnie rzekł po niemiecku, że nie idzie tu o żadne obejście regulaminu, lecz o oszustwo i gwałt. Tak, jak wniesiona na Węgrzech ustawa upoważniająca jest pogwałceniem praw posłów chorwackich, taki obecny wniosek nagły jest aktem gwałtu. Mowca protestuje przeciw temu, zwłaszcza, że Prezydent dał się użyć do zgwałcenia regulaminu. Wobec całego tego postępowania mowca i jego towarzysze mogą tylko wyrazić swą odrazę. (Oklaski na ławach czeskich radykałów).

P. Iro protestuje w imieniu swych towarzyszy z całą stanowczością przeciw postępowaniu, niezgodnemu z regulaminem, zwłaszcza, że sprawozdanie komisyi ugodowej jeszcze nie nadeszło.

Po dokonaniu wyborów uzupełniających, Izba przeszła do dalszej rozprawy nad wnioskami nagłymi w sprawie drożyzny środków żywności.

Prezydent oświadcza, że dotychczas zgłosiło się 16 posłów do sprostowań faktycznych i prosi, aby trzymali się oni ściśle ram faktycznych sprostowań.

Wiedeń, 28 listopada. Jedna z tutejszych korespondencyj parlamentarnych donosi, że dziś odbyło się wspólne posiedzenie Koła polskiego i Polskiej partyi ludowej, na którem jednomyślnie postanowiono podnieść wspólny protest przeciw wniesionemu przez ks. Buelowa w Sejmie pruskim przedłożenia o wywłaszczeniu.

Kraków, 28 listopada. *(Tel. pryw.)*. *Nowa Reforma* obchodzi dziś 25-lecie swego istnienia. Z tej okazyi wysłano między innemi depeszę do redaktora tego pisma z przed lat 25, dr. Rutowskiego.

Kraków, 28 listopada. *(Tel. pryw.)*. Wydział Towarzystwa tatrzańskiego na wczorajszem posiedzeniu przyjął do wiadomości, że nowe schronisko przy Morskiem Oku ukończone będzie prawdopodobnie z początkiem lipca r. p. Wydział zgodził się, aby Towarzystwo „Beskid" przekształciło się na oddział Towarzystwa tatrzańskiego.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 listopada. Prognoza na 29 listopada. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami opadająca mgła.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, chłodno, mgła poranna.

Wiedeń, 28 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcami wyższego sądu krajowego radców sądów krajowych: Zdzisława Katyńskiego w Krakowie, Edwarda Mallyego, naczelnika sądu powiatowego w Makowie i Wojciecha Wiatra w Tarnowie; oraz nadał radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Kętach, Aleksandrowi Fijałkiewiczowi, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Inowrocław, 28 listopada. Przy tutejszych wyborach miejskich zwyciężyli Niemcy nad Polakami we wszystkich oddziałach.

Monachium, 28 listopada. *(Tel. pryw.)*. Ukazała się tu nowa broszura o kwestyi polskiej p. t. „Recht muss Recht bleiben. Eine kritische Studie zur Polenfrage in Preussen, von Oto".

Nowy Jork, 28 listopada. John Jenkins, prezes trustu Jenkins Company, który zawiesił wypłaty, został uwięziony.

Maxwell, były prezes banku w Brooklynie, którego niedawno uwięziono z powodu podejrzenia, że dopuścił się kradzieży i fałszerstwa, a którego wczoraj za kaucyą wypuszczono na wolność, popełnił samobójstwo, podrzynając sobie gardło.

Frank Jenkins i Frederic Jenkins również są w więzieniu.

Urmia, (w Persyi) 28 listopada. Wybuchły poważne rozruchy. Ludność domaga się usunięcia gubernatora. Gubernator opuścił miasto.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 28 listopada. *(Tel. pryw.)*. Na urzędnika lombardów Bigoszewskiego napadli jacyś ludzie i przeszyli go na wylot dwoma strzałami. Napastnicy zbiegli.

Kijów, 28 listopada. Rada profesorów tutejszego Uniwersytetu uchwaliła podjąć na nowo wykłady na Uniwersytecie.

Odessa, 28 listopada. W miejsce zmarłego nagle generał gubernatora Nowickiego zamianowany tymczasowym generał gubernatorem odeskim komendant 4 brygady strzelców gen. Bouffał.

Petersburg, 28 listopada. Rada ministrów obradowała nad przedłożeniem ministra marynarki w sprawie budowy okrętów wojennych. Postanowiono utworzyć specyalną komisyę, która ma opracować warunki zamierzonych budowli, oraz rozpisać następnie konkurs z tem zastrzeżeniem, że zamówienia mają być wykonane w rossyjskich przedsiębiorstwach i z materyałów rossyjskich.

Petersburg, 28 listopada. *Birżewyja Wiedomosti* donoszą z Moskwy, że wysłano 3 inżynierów, celem przeprowadzenia studyów budowy linii kolejowej Moskwa-Kaluga.

Petersburg, 28 listopada. *(Tel. pryw.)*. Departament kryminalny senatu rządzącego rozpatrywał sprawę pani Pisarzewskiej i p. Gebethnera, skazanych, jak wiadomo, przez Izbę sądową za wydrukowanie książeczki „Dzieje Polski w zarysie". Po wysłuchaniu obrońcy adw. Lednickiego zwrócono akta do Izby sądowej z poleceniem przetłumaczenia na język rossyjski kilkudziesięciu stronic książeczki.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Protest.

W Słowie Polskiem z dnia 9 listopada 1907 N. 522 w Wiadomościach bieżących pojawiła się korespondencya tej treści: „Starania o gimnazyum. Z Łańcuta donoszą, że pojawił się tam wniosek do Zwierzchności gminnej o założeniu gimnazyum w tem mieście. Postawił ten wniosek rejent Ożarkiewicz i zaproponował, żeby ten wniosek posłać na ręce posła Markowa".

Cała ta korespondencya jest wynikiem bujnej a złośliwej fantazyi, gdyż ja ani takiego wniosku na posiedzeniu Zwierzchności gminnej nie stawiałem, a tem mniej radziłem udać się z tem do posła Markowa, z którym zgoła żadnej nie mam styczności. Ponieważ Słowo Polskie przesłanego przezemnie sprostowania nie raczyło umieścić, przeto na tej drodze zadaję kłam dotyczącemu korespondentowi i pouczam go, że nazywam się Orzakiewicz a nie Ożarkiewicz, o czem jako mieszkaniec Łańcuta wiedzieć powinien.

Łańcut, 24 listopada 1907.

Gabryel Orzakiewicz,
c. k. notaryusz.

Obrońca **Ludwik Markowski** otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Pańskiej 11, I. piętro.

Futra miastowe i podróżne oraz Kolje i Kołnierze podług najnowszych fasonów — poleca MAGAZYN FUTER **Braci Krzywych**

Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera).

Materye na wierzchy w wielkim wyborze. — Wykonanie staranne. — Ceny przystępne. — Cenniki darmo i opłatnie.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 listopada 1907.

Hotel George'a.

PP. J. Mazaraki r Krakowa, A. Garapich z Kołodziejówki, dr. J. Reiner z Rzeszowa.

Hotel Europejski.

P. R. Fanger ze Swidnicy.

Hotel Imperial.

PP. A. Lipczyński z Królestwa Polskiego, S. Lipczyński z Królestwa Polskiego, K. Lipczyński z Królestwa Polskiego, dr. M. Rappaport z Drohobycza, dr. Marek Spindler z Sambora, W. Micewski z Tuczemry.

Hotel Bristol.

P. W. Kropaczek z Kołomyi.

Hotel Wanda.

P. ks. B. Janor z Stojanowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 listopada.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	546	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	--	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	103	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 listopada 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·80	96·—
styczeń-lipiec	95·70	95·90
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·45	97·65
kwiecień-październik	97·65	97·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147·50	149·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	204·—	209·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	254·—	258·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	254·—	258·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	113·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·—	96·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·40	113·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453 —	455·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·35	119·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·35	96·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·50	96·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·90	96·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.60	96.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·—	92·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	139·—	143·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185·—	189·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185·—	189·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·15	93·15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·30	101·30
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·25	104·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·30	184·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264·—	270·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	264·—	270·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·85	101·85
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·20	94·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·35	100·35
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·20	98·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·60	98·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·10	114·10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·10	89·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18·35	20·35
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	431·50	441·50
Clary 40 zł. m. k.	152·—	158 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	94·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62 —	66 —
Palfy 40 zł. m. k.	192·50	198·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·50	47·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24·75	26·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	210·—	218·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·—	88·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	285·50	286·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3205·—	3215·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	622·75	623·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	738·50	739·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	547 —	551·—
Galic. banku hip. 200 zł.	561·—	563·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	406·50	407·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1780·—	1790·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	526·—	527·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·—	240·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5140·—	5180·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	549·—	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	967·—	973·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710·—	715·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	532 —	542·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	582·25	583.25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2369·—	2379·—
Schodnicy 500 kor.	465·—	470 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	392·—	394 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	244·—	246·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242·10	242·35
Paryż za 100 franków	95·85	96·—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	95·85	96·—
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·52½	95·70
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·21	19·24
20-markówka	23·52	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·80	96·—
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 566/7 (6) (9883 3—3)

Na żądanie Maryi Sobolak w Ustyanowej odbędzie się dnia 18 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 4 licytacya 1/6 części realności whl. 51 ks. gr. gm. Ustyanowa, Józefa Błażejowskiego własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1083 kor.

Najniższa cena wynosi 722 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w kancelaryi oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 9 listopada 1907.

LW. 85474/07 (9890 3—3)

Ogłoszenie.
Sprzedaż drzewostanu.

Wydział krajowy jako zarządca fundacyi ś. p. Ignacego Marynowskiego, właściciela dóbr Kłodzienko w powiecie żółkiewskim położonych, rozpisuje niniejszem konkurencyę ofertową w celu ryczałtowej sprzedaży drzewostanu na przestrzeni 58·96 h. a. czyli 102·46 morgów, za którą to przestrzeń nie przyjmuje się poręki.

Mapę tej do wyrębu przeznaczonej przestrzeni można oglądać w godzinach urzędowych w Departamencie I. Wydziału krajowego. Przestrzeń ta jest na miejscu odgraniczona i wszystkim chęć kupienia mającym wolno oglądnąć wystawiony na sprzedaż drzewostan.

Cena minimalna, spłacalna w przeciągu trzech lat, w trzech ratach wynosi 201.000 kor. Czas wyrębu oznacza się do końca roku 1912. Szczegółowe warunki sprzedaży przeglądnąć można w godzinach urzędowych w Departamencie I. Wydziału krajowego.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości 20.000 kor. (dwudziestu tysięcy kor.) w książeczkach gal. Kasy oszczędności lub gal. Banku krajowego, albo też w papierach wartościowych, dających bezpieczeństwo pupilarne (wartość tychże liczy się wedle kursu, wszelakoż nie ponad wartość imienną) należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 grudnia 1907.

W ofertach tych należy oświadczyć:

1) że oferent zna warunki szczegółowe sprzedaży i że się tym warunkom bezwarunkowo i bez zastrzeżeń poddaje;

2) że oferent zrzeka się ustawowego terminu do odpowiedzi i że jest związany swoją ofertą po dzień 31 grudnia 1907 włącznie.

Wydział krajowy zastrzega sobie wolność odrzucenia wszystkich ofert i swobodny wybór między ofertami bez względu na ofiarowaną sumę.

We Lwowie, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. E. 922/7 (9) (10013 1—3)

Na żądanie Mariem Penner z Lutowisk odbędzie się dnia 18 grudnia 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 289 ks. grunt. gminy Ustrzyki dolne, Kalmana Berena własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 1019/7 (12) (10014)

Dnia 10 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya I. realności objętej wyk. hip. l. 234 ks. gr. gm. kat. Niegowce ogrodu 10½ a. roli 3 ha. 35 a. — łąki 1 h. 75½ a. razem przeszło 9 morgów,

II. realności objętej wyk. hip. l. 347 ks. gr. gm. kat. Niegowce, łąk 17 a. roli 83 a. razem około 1¾ morga,

III. połowy realności objętej wyk. hip. l. 232 ks. gr. gminy kat. Niegowce. ogrodu 23 a. roli 4 ha. 26 a. łąk 2 ha. 5 a., razem przeszło 11⅓ morgów,

IV. 1/4 część realności objętej wykazu hip. l. 134 ks. gr. gm. kat. Niegowce, dom, szopa, stajnia, roli 59½ a, czyli przeszło 1 morg wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione I. na 5000 kor., II. na 900 kor., III. na 2250 kor., IV. na 695 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 3333 kor. 34 hal., ad II. 600 kor., ad III. 1500 kor., ad IV. 463 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. E. 610/7 (6) (9924 3—3)

Na żądanie Adalberta Landesberga odbędzie się dnia 23 stycznia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności whl. 47 ks. gr. gr. Mikłaszów, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi rolniczych, bydła i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8800 kor., przynależności zaś na 1656 kor.

Najniższa cena wynosi 6970 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 19 października 1907.

L. cz. E. 814/7 (5) (10005)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez dra A. Plesnera, adwokata w Białej odbędzie się dnia 19 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 1724 ks. gr. gm. Jaworzno.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 21.450 kor.

Najniższa cena wynosi 10.725 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 1 listopada 1907.

L. cz. E. 1899/7 (5) (10003)

Zobowiązany Jura Popadiuk Semena w Myszynie.

Na żądanie Herzla Blechera odbędzie się dnia 10 stycznia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 541 gminy Myszyn, Jury Popadiuka własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z płotu, 2 jabłoni i drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 6668 kor. 50 hal., przynależności zaś na 924 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi 5061 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zawierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 7 listopada 1907.

L. cz. E. 1111/5 (25) (10009 1=2)

Dnia 8 grudnia 1907 godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym odbędzie się licytacya realności lwh. 567 gm. kat. Krechowice obejmującej grunta gospodarcze.

Nieruchomość ta jest oceniona na 12.930 kor.

Najniższa cena wynosi 8620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tut. w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. E. 545/7 (5) (10012 1—3)

Na żądanie Reisli Zupnik, zam. Katz, odbędzie się dnia 18 grudnia 1907 o godzinie 11 przed południem, w sądzie tutejszym biuro Nr. 4 licytacya całej realności lwh. 389 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki, Dawida Katza Schreibera własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w kancelaryi oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. E. 656/7 (4) (9952)

Dnia 23 grudnia 1907 o godz. 8 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 1457 gm. Kułaczkowce, t. j. pola o powierzchni 1421□° i kukurudzy na takowem będącej.

Wartość szacunkowa 320 kor.

Najniższa oferta 214 kor.

Warunki, dokumenta biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 10 listopada 1907.

L. cz. E. 5837/7 (4) (9994 1—3)

Na żądanie Aby Mühlsteina, kupca w Kałuszu odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya realności obj. whl. 265 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, składającej się z parc. bud. l. kat. 215 obszaru 1 a. 97 m.², oraz domu jednopiętrowego u wylotu ulic Beisera i Spinozy położonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 13 okien.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.237 kor. 50 hal., przynależności zaś na 88 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej t. j. 13.550 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. E. 275/7 (6) (9955)

Dnia 3 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 3 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności whl. 237 ks. gr. gm. Jasionka. składającej się z 3 morgów 458 s.□ oraz budynku na pgr. 753/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z 51 garncy wywianego żyta, 6 drzew owocowych i 2 wierzb.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1765 kor. bez uwzględnienia dożywocia zaś na kwotę 1265 kor. z uwzględnieniem dożywocia przysługującego Agniesze Kupiszowskiej, przynależności zaś na 26 kor.

Najniższa cena wynosi 860 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, 8 listopada 1907.

L. cz. E. 1176/7 (3) (9947)

Na żądanie Jana Augustyna odbędzie się dnia 13 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu licytacya realności whl. 36 ks. gr. gm. kat. Moszczenica wraz z przynależnościami opisanemi w protokole oszacowania z dnia 26 października 1907 l. cz. E. 1176/7 (2).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 948 kor. w czem wartość przynależności wynosi 48 kor.

Najniższa cena wynosi 624 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastrainy, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 31 października 1907.

(9964 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 2 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kosztowności, obrazy, dywany.

Wtorek 3 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: ubrania męskie, wódki, wina i perfumerya.

Środa 4 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, obrazy, srebro.

Czwartek 5 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian.

Piątek 6 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, stara porcelana.

Sobota 7 grudnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. E. 817/7 (6) (9995)

Na żądanie Dawida Lipy Ber odbędzie się dnia 18 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya 1/9 części, 2/9 części z 3/9 części i 1/16 z 3/9 części ciała whl. 26, tudzież 4/144 i 2/9 z 12/144 części i 1/16 z 1/9 z 12/144 części whl. 21 kg. Habkowce wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 1190 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 810 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 6 listopada 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 (55) (9981)

Ogłoszenie.

W konkursie Hirscha Striżowera z Rzeszowa w miejsce zamianowanego wyż. sąd. uchwałą z 24 września 1907 l. cz. R. III. 247/7 (1) Józefa Michała Schönbluma na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi likwidacyjnej zawiadowcą masy p. dra Marka Pelzlinga, adwokata z Rzeszowa zamianowano.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 października 1907.

L. cz. S. 7/7 (5) (9979)

Ogłoszenie.

W konkursie Mojżesza i Eisiga Steinbergów na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy dra Wilhelma Gangberga, adw. w Przemyślu, zastępcą zaś jego ustanowiono Dawida Goligera, kupca w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 9 listopada 1907.

L. cz. S. 10/7 (11) (9980)

Edykt.

W sprawie konkursowej Noela Fussa i Majera Herziga przekłada się audyencyę na 30 listopada 1907 do wyboru wydziału wierzycieli wyznaczoną na dzień 3 grudnia 1907 o 10 godz. rano.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 26 listopada 1907.

Spadki.

L. cz. A. 248/7 (4) (9534 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Pruchniku podaje do wiadomości, że w dniu 1 czerwca 1907 zmarł w Rokietnicy Michał Dyl i że z ustawy powołanym jest do dziedziczenia między innymi syn zmarłego Michał Dyl.

Gdy miejsce pobytu tegoż dziedzica nie jest sądowi znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie tut. i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. Wojciechem Dylem, gospodarzem z Rokietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. A. VI. 397/6 (11) (9523 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu Oddział VI. zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Bazylego Krupa, Eliasza Krupa i Annę Krupa, że postępowanie spadkowe po zmarłej dnia 24 grudnia 1891 w Berezowicy wielkiej Maryi z Pokodyków Krupa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli jest w toku.

Wzywa się przeto wyż wymienionych, aby w przeciągu roku od daty niniejszej uchwały w tut. sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe dla nich ustanowionym kuratorem p. Piotrem Pohodykiem przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 14 czerwca 1907.

L. cz. A. 471/7 (9018 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przed 11 laty w Rohatynie zmarł Elim Laubgrass nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ ustawowi spadkobiercy są sądowi nieznani, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Samuelem Aufrichtigem ustanowionym dla tejże masy spadkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 4 października 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 92/7 (2) (9969)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 331 czasopisma „Naprzód“ z dnia 25 listopada 1907 artykuł pod tytułem:

„Walka z klerykalizmem“ zawiera w ustępie rozpoczynającym się od słów: „Spotka się ze zdumiewającymi“ a kończącym się słowy: „ciał spopielonych“ znamiona występku z § 302 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie jego inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 25 listopada 1907.

Zl. 271 (9931)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 19. November 1907, Pr. 61 7, die Weiterverbreitung der Nr. 263 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ XXII. Jahrgang, vom 16—17 November 1907 wegen des Artikels: „Il nostro dovere!“ in der Stelle von „E di grande importanza“ bis „di mezzi legali“, dann von „E quanta non e“ bis „sorta d'ingiustizie“ und von „Non diano tregua“ bis „un primo passo“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1907, Pr. 307 7, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Telocvieny Ruch“ vom November 1907 wegen der Stelle von „Dejiny krestanstvi jsou“ bis „Opravdu??“ des im Feuilleton abgedruckten Artikels: „Sluzebnici katolickego boha pri praci“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1907, Pr. 7?/7, die Weiterverbreitung der im Verlage des Anton Jonousek in Budweis am 20 Februar 1907 erschienenen Flugblattes; „Pracujici, v bide a hladu zijici lide jihocesky!“ — Druck bei Josef Watzl in Budweis — wegen der Stelle von „Divoky zapas“ bis „zene ku vzpoure!“ nach § 58 c St. G. verboten

Kuratele.

L. cz. P. VI. 225/7 (1) (9841 2—3)

Edykt.

Małanka Kondrat z Tarnopola uznaną została umysłowo chorą a jako jej kuratora ustanowiono Piotra Kondrata z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 27 sierpnia 1907.

L. cz. P. 120/7 (1) (9889 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Babinców w Balicz zarzecznych.

Kuratorem jego ustanowiono Tymka Sztyndę z Balicz zarzecznych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 20 czerwca 1907.

L. cz. L. I. 7/7 (8) (9879 1—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Bartoszka syna Stanisława w Maruszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Fatlę w Maruszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 20 października 1907.

L. cz. P. 156/7 (9873 1—3)

Edykt.

Lea Schieckler vel Schieber uznaną została za umysłowo upośledzoną a kuratorem dla niej ustanowiono Herscha Schiebera z Kosowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 16 lipca 1907.

L. cz. P. 100/7 (9) (9869 1—3)

Edykt.

Dmytro Kelman z Olchowiec uznany marnotrawnym kuratorem jego ustanowiony Michał Kelman z Olchowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 29 marca 1907.

L. cz. P. 143 7 (9919 1—3)

Petro Gremetczuk syn Końcia z Szeszor uznany został marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiono Fedora Jakibczuka syna Tanasija z Szeszor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 4 lipca 1907.

Konkursa.

L. 3105/7 (9595)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia dwóch posad dozorców więźni IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu obok Bochni przedłuża się do 12 grudnia 1907.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 13 listopada 1907.

L. 14.133/07 (9895 3—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 9 listopada 1907 rozpisuje się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady urzędnika rachunkowego w XI. randze etatu urzędników magistratu. (Płaca 1600 kor., dodatek czynnej służby 400 kor., a w razie stabilizacyi 3 dodatki pięcioletnie po 200 kor., ewentualnie posunięcie aż do rangi IX. etatu).

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak nienagannej i zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Kandydaci na tę posadę winni wykazać kwalifikacyą przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. k. tj. świadectwem egzaminu państwowego z rachunkowości i świadectwem przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z magistratów, przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego, a nadto przedłożyć świadectwo moralności, zdrowia i dowody dotychczasowego zatrudnienia.

Podania należy wnosić do dnia 15 grudnia 1907 r.

Z magistratu.

Drohobycz, dnia 16 listopada 1907.

L. 1462 (9897 3—3)

Konkurs.

Na podstawie zapadłej w dniu 9 sierpnia 1907 r. do L. 1462 uchwały Rady powiatowej turczańskiej ogłasza się niniejszem konkurs na posadę samoistnego gospodarza lasowego przy tutejszej Radzie powiatowej z dniem 1 stycznia 1908 r. utworzonej na podstawie przepisu § 26 ustawy o reprezentacyi powiatowej.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 2400 kor., dodatek do czynnej służby od dnia stabilizacyi płatny w kwocie 300 kor., roczny ryczałt na koszta podróży w kwocie 600 kor., prawo do czterech pięciolecí po 200 kor. i prawo do emerytury oparte na statucie uchwalonym przez wydział Rady powiatowej dnia 20 października 1904 r., a przez Radę powiatową zatwierdzonym uchwałą dnia 20 października 1904 r. do L. 1866 powziętą.

Posada rzeczona nadaną zostanie prowizorycznie, po roku może nastąpić stabilizacya.

O posadę tę mogą się ubiegać samoistni gospodarze lasowi, którzy złożyli dotyczące egzamina państwowe z nauki gospodarstwa leśnego.

Pierwszeństwo przy obsadzie powyższej posady będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się świadectwem z egzaminu państwowego z nauki gospodarstwa leśnego w Akademii rolniczej złożonego.

Podania o tę posadę należycie udokumentowane należy wnieść do wydziału Rady powiatowej w Turce nad Stryjem najdalej do dnia 20 grudnia 1907 r.

Do podania tego należy dołączyć dokumenta wykazujące, że proszący:

a) posiada wymaganą kwalifikacyę do nadania mu posady samoistnego gospodarza lasowego;

b) jest obywatem austryackim;

c) nie przekroczył 40 roku życia;

d) posiada znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, i

e) posiada stwierdzoną przez c. k. lekarza powiatowego fizyczną zdatność sprawowania obowiązków z nadać się mu mającą posadą połączonych.

Wydział Rady powiatowej.

Turka nad Stryjem, dnia 15 listopada 1907.

L. 2167 (9894 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drugiej akuszerki okręgowej z siedzibą w Bohorodczanach.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca sto dwadzieścia (120) koron, płatna w kasie Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu. Do okręgu tego należą gminy:

1. Bohorodczany,
2. Lachowce,
3. Pochówka.

Kandydatki mają się wykazać:

1. Świadectwem odbytego kursu położniczego,
2. dyplomem na akuszerkę,
3. świadectwem moralności i świadectwem zdrowia,
4. znajomością języków krajowych t. j. polskiego, ruskiego i niemieckiego.

Obowiązki akuszerki okręgowej, określone są osobną instrukcyą służbową dla akuszerek.

Podania wnosić należy w terminie dni 30 od dnia ogłoszonego konkursu.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, 15 listopada 1907.

L. 1502/pr. (9929 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. strażników cywilno-policyjnych II. klasy przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie z płacą rocznych 900 koron, dodatkiem aktywalnym wynoszącym 40% stałej płacy i relutum za odzież rocznych 80 koron, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 grudnia 1907.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 69 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po pół rocznej zadawalniającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty, potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na te posady mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Kraków, 20 listopada 1907.

L. cz. 2484. (9797 2—3)

Konkurs

Urząd miejski w Zatorze ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 koron. Nadmienia się, że w Zatorze otwartą będzie w krótkim czasie stacya ładunkowa dla zwierząt.

Korzytne widoki dla praktyki prywatnej.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do końca grudnia r. b. do urzędu miejskiego w Zatorze.

Zator, dnia 18 listopada 1907.

Burmistrz: Tarchalski.

L. 1613/07 (9930)

Obwieszczenie konkursu.

Wydział powiatowy czortkowski ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie posady lekarza okręgowego z siedzibą w Jagielnicy powiatu czortkowskiego.

Do okręgu tego należą miejscowości: Antonów, Chomiakówka ad Jagielnica, Dolina, Jagielnice, Jagielnica stara, Muchawka, Nagórzanka, Rosochacz, Salówka, Sosolówka, Świdowa, Szulhanówka, Ułaszkowce i Zabłotówka.

Płaca lekarza okręgowego wynosi rocznie kor. 1000 (koron tysiąc) z dodatkiem ryczałtu na objazdy kor. 600 rocznie.

Chcący uzyskać tę posadę winni są wnieść najdalej do 20 grudnia b. r. podania do Wydziału powiatowego w Czortkowie, zaopatrzone alegatami dowodzącemi, że oprócz dostatecznej fizycznej zdolności do wykonywania zawodu, posiadają następne wymagane warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6 nieprzekroczony 40 rok życia.

Pierwszeństwo między kandydatami będą mieć ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem w miarę uznania nastąpi stabilizacya.

Wydział powiatowy.

Czortków, dnia 19 listopada 1907.

L. 132.656. (9958)

Ogłoszenie konkursu.

W etacie c. k. Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jest do obsadzenia kilka posad elewów górniczych z adjutum rocznych jednego tysiąca dwustu (1200) koron i mieszkaniem o jednym pokoju, odpowiednio urządzonym w budynku skarbowym.

Nadto mogą otrzymać elewi, którzy pełnić będą służbę zupełnie zadowalniająco, remuneracyę w kwocie (100 kor.) półrocznie.

Kompetenci o powyższe posady mają wykazać się świadectwami z egzaminów państwowych z górnictwa i hutnictwa, złożonych w jednej z austryackich wyższych szkół montanistycznych, wykazać wiek, fizyczne uzdolnienie do służby w kopalni i warzelni soli, nienaganne zachowanie się, znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, wreszcie mają udowodnić, że obowiązkowi służby wojskowej uczynili zadość, lub że są od tej służby uwolnieni.

Stałe przyjęcie do służby państwowej nastąpi po odbyciu jednorocznej zadowalniającej praktyki.

Podania należy wnosić w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 21 listopada 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 625/7 (1) (9988)

Edykt.

1) Przeciw niewiadomemu krewnemu imienia Mysłowskich lub hr. Reyów, którego Alfred Mysłowski syn ewentualnie wyraźnie oznaczył jako tego, któremu donacya ś. p. Alfreda Mysłowskiego ojca ma przypaść i

2) przeciw niewiadomemu krewnemu imienia Mysłowskich lub hr. Reyów najbliższego stopniem z Alfredem Mysłowskim, synem wiekiem najstarszego, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przez Józefa Mysłowskiego pozew o uznanie, że majątek darowany ś. p. Alfredowi Mysłowskiemu synowi przez ś. p. Alfreda Mysłowskiego ojca umową darowizny z daty Lwów 10 grudnia 1887 w formę aktu notaryalnego zawartą, przeszedł z chwilą śmierci Alfreda Mysłowskiego syna na własność powoda Józefa Mysłowskiego i że tenże majątek winien być ze spadku po ś. p. Alfredzie Mysłowskim synie wyeliminowany.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 19 listopada 1907 godzina 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 20.

Celem strzeżenia praw kurandów tu wyżej pod 1) wymienionego, ustanawia się pana dra Katzenellenbogena, adwokata w Stanisławowie, zaś pod 2) wymienionego kuranda p. dr. Jana Mandyczewskiego, adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępować będą swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 20 października 1907.

G. Zl. Cg. I. 547/7 (1) (9993)

Edict.

Wider Octav, Josef Felix, Roman Orłowsky dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis Gericht in Tarnopol von der Concordia Reichenberg Brünner gegenseitige Versicherungsanstalt wegen Zahlung von 30.000 Kronen eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage vom 6 November 1907 Cg. I. 547/7 wurde die erste Tagsatzung für den 20 November 1907 Vormittags 9 Uhr bei diesem Gerichte Nr. 35 angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Octav, Józef, Felix Roman Orłowski wird Herr Dr. Jonasz Mantel, adwokat in Tarnopol zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigen namhaft macht.

K. k. Kreis Gericht, Abtheilung I.

Tarnopol, in 8 November 1907.

Res Nr. 10.288 (9967 1—3)

Edikt.

Vom k. u. k. Garnisonsgerichte in Przemyśl wird der k. und k. Leutnant Franz Michalsky des Pionierbataillons Nr. 11 welcher am 4 Oktober 1907 aus Przemyśl flüchtig geworden ist und deshalb wegen Verbrechens der Desertion verfolgt wird, hiemit vorgeladen, sich vor dem über ihn angeordneten Kriegsrechte binnen 90 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes angefangen umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungesorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Vom k. u. k. Garnisonsgerichte.

Przemyśl, am 25 November 1907.

L. 142.759/VI./B. (9966)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej

wiadomości, że Antoni Markowicz magister farmacyi zajęty w aptece K. Pilewskiego we Lwowie ul. Akademicka L. 28 wniósł podanie o kaucyę na nową aptekę we Lwowie ze stanowiskiem przy ulicy Zyblikiewicza a) w realnościach zacząwszy od nr. 53 aż do nr. 45 tj. do rogu ulicy Jabłonowskich; b) w realnościach Nr. 34 tj. od rogu ulicy Pełczyńskiej aż do Nr. 44 t. j. do zbiegu ulicy Stryjskiej, względnie o koncesyę na nową aptekę w Podgórzu ze stanowiskiem przy ul. Lwowskiej w realnościach Nr. 1—2 włącznie do przecięcia ulicy Krakusa.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej Iszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, 25 listopada 1907.

L. 1660/907. (9968)

Edykt.

Dnia 20 listopada 1907 wpisany został w listę adwokatów tut. Izby dr. Natan Oberlaeder z siedzibą w Jaśle.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. Tab. 1451/7 (9902 1—3)

Edykt.

Na karcie ciężarów dóbr tabularnych Krużlowa wyżnia lwh. 147 objętych Heleny z Głębockich Reklewskiej, Maryi z Reklewskich Henochowej i niel. Julii Reklewskiej własnych jako na karcie głównej tudzież w stanie biernym przez wydzielenie parcel z powyższych dóbr nowo powstałych mniejszych posiadłości lwh. 65, 117, 197, 203, 204, 205, 206, 251, 252, 253, 254 i 255 ks. gr. gm. Krużlowa wyżnia przy c. k. sądzie powiatowym w Grybowie prowadzonej objętych jako na kartach ubocznych wpisane są następujące ciężary:

w poz. 2 karty głównej.

Nr. 1905 pod 28 czerwca 1781 „Zapis w drodze cesyi sumy 1000 zł. pol. na dobrach Janowice i Krużlowa ciążącej dla zakonnic Bernardynek w Tarnowie przed aktami grodzkiemi Sandeckimi w piątek po Oczyszczeniu N. P. M. w roku 1744 przez Jana Podoskiego zeznany:

w poz. 3 karty głównej.

Nr. 1905 pod 28 czerwca 1781 „zapis sumy 1000 zł. pol. na dobrach Krużlowa dla Bernardynek Tarnowskich przez Józefa Jordana przed aktami grodzkiemi Sandeckiemi w piątek po popielcu najbliższy z 1733 zeznany.

Od czasu zaintabulowania tych wierzytelności minęło przeszło 50 lat a uprawnieni z życia i miejsca pobytu niewiadomi względnie ich z życia i miejsca pobytu niewiadomi spadkobiercy lub zastępcy do dziś dnia ani zapłaty kapitału lub procentów nie żądali, ani też w inny sposób swych praw do tych wierzytelności lub procentów nie poszukiwali, co jest tem prawdopodobniejsze, ile że na prośbę stron interesowanych Konsystorz biskupi w Tarnowie pismem z dnia 20 września 1907 l. 4542 zawiadomił, że klasztor Bernardynek w Tarnowie zniesionym został 11 listopada 1782 roku.

Przychylając się więc do wniosku właścicieli dóbr Krużlowa wyżnia lwh. 147 objętych, wdraża sąd obwodowy w Nowym Sączu postępowanie.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy do powyższych wierzytelności hipotecznych roszczą sobie pretensye, aby się z niemi zgłosili w terminie jednego roku to jest do dnia 31 grudnia 1908 roku, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu nastąpi wykreślnie powyższych wpisów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 października 1907.

L. cz. Cg. I. 626/7 (1) (9990)

Edykt.

Przeciw dr. Emilowi Konradowi, Fanto, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę handlową Bracia Haber & L. Griffel pozew o zapłacenie kwoty 2601 kor. i 1282 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 5 listopada 1907 godz. 10 przed południem w Sali rozpraw Nr. 20.

Celem strzeżenia praw dr. Emila Konrada Fanto ustanawia się pana dr. Fryderyka Halperna adwota w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 22 października 1907.

L. cz. C. III. 189/7 (2) (10034)

Przeciw Michałowi Zabawa z Siar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Anielę Mleczek z Ropicy polskiej pozew o naruszenie w posiadaniu pgr. 22/1 w Ropicy polskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Zabawy ustanawia się pana Macieja Pierza w Siarach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 17 listopada 1907.

L. cz. C. I. 455/7 (1) (10032)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Ryfun z Zernicy wyżnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Iwana Fenio z Bukowca pozew o zapłacenie kwoty 450 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 grudnia 1907 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hrycia Ryfuna ustanawia się pana dra Kazimierza Jonasa adwokata w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycia Ryfuna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligrod, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. C. I. 501/7 (1) (10011)

Edykt.

Przeciw Welce Kreutzberg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Sieniawie przez Perlę Abraham pozew o własność realności whl. 518, 524 Sieniawa.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 9 grudnia 1907 9 B. 2.

Celem strzeżenia praw Welki Kreutzberg ustanawia się pana Stanisława Wilczka notaryusza w Sieniawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie też w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się niezgłosi i lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. C. I. 654/7 (1) (10001)

Edykt.

Przeciw Menachem Blaserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiell. pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 listopada 1907 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Menachem Blasera ustanawia się pana dra Rechena w Gródku Jagiell. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Menachem Blasera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek Jagiell., dnia 26 listopada 1907.

L. cz. C. I. 645/7 (1) (10000)

Edykt.

Przeciw Menachem Blaserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiell. przez Judę Podhoretz kupca w Gródku Jagiell. pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 listopada 1907 godzina 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Menachem Blasera ustanawia się pana dra Bireckiego w Gródku Jagiell. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Menachem Blasera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek Jagiell., dnia 21 listopada 1907.

L. cz. C. II. 346/7 (1) (10002)

Edykt.

Przeciw Konstantemu Rodakowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Grzegorza Święsa z Białej wyżniej pozew o zapłatę kwoty 598 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 listopada 1907 na godz. 9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Agatsteina adwokata w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. C. III. 535/7 (1) (9996)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi Dańcowi i Maryannie Daniec wnieśli Jan Daniec i tow. pozew o własność realności lwh. 827 gm. Bochnia.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 7 grudnia 1907 o godz. 11 sala Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych adwokat dr. Władysław Michnik w Bochni będzie ich zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. Cw. 1037/7 (1) (9978)

Edykt.

Przeciw Hirschowi Rubinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę Oszczędności w Nowym Sączu pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Hirscha Rubina ustanawia się pana dr. Romana Sichrawę adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha Rubina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 6 listopada 1907.

L. cz. C. I. 468/7 (1) (10010)

Edykt.

Przeciw Rozalii Fedorcio z Posady felsztyńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Maryę Bortnik z Posady felsztyńskiej pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 26 listopada 1907 godzina 1 po południu biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Rozalii Fedorcia ustanawia się pana dra Franciszka Raucha, adwokata w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. Cg. IX 237/7 (2) (9976)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Kazimierzowi hr. Rostworskiemu, przedtem w Ruszczy wniósł Jakób Lewicki przez adw. dr. Michalewskiego we Lwowie skargę o 1873 kor 50 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 6 listopada 1907 rano godzina 9 w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw, pozwanego kuratorem adw. dr. Kwapniewski w Krakowie będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 31 października 1907.

L. cz. Cw. II. 1366/7 (1) (9977)

Edykt.

Przeciw p. Samuelowi Danzigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handlowego w Krakowie przez p. Samuela Seidena pozew o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty w dniu 11 października 1907 do Cw. II. 1366/7 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Przeworskiego adwok. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuraada w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 11 października 1907.

L. cz. C. III. 352/7 (2) (9999)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Annie Rewak z Myscowej wniósł Stefan Dynis z Myscowej pozew o 300 kor. i 32 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 22 listopada 1907 godz. 11 i pół rano w tym sądzie Nr. biura 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Anny Rewak Aleksander Bakan w Myscowej kuratorem, będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 6 listopada 1907.

L. cz. C. III. 385/7 (1) (9998)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Małucie z Lubatowej wniosła Maryanna Małuła do tutejszego sądu pozew o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 25 listopada 1907 godz. 10 i pół Nr. biura 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Wojciecha Małuły, Jan Stonisz w Lubatowej kuratorem, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 11 listopada 1907.

L. 135053/907 (9891 3—3)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1907 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1907 i odbywać się będzie w urzędach wykupna tytoniu w Borszczowie, Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie, tudzież w komisyach wykupna tytoniu w Trembowli i Horodence, począwszy od 2 grudnia 1907 do 31 stycznia 1908 r.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1908 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1908 w dotyczącym urzędzie wykupna lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przygotowali przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1907/1908, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 13 lutego 1906 l. 168384 ex 1905.

Lwów, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. Cw. 1830/7 (1) (9868 3—3)

Edykt.

Przeciw Samuelowi, Fischbeinowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Wolfa Storcha pozew o 2000 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samula Fischbeina ustanawia się pana adw. Dzianotta w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 15 listopada 1907.

Do L. 144.486/907. (9963 2—3)

Wezwanie

obowiązanych do opłaty taks wojskowych do zgłaszania się.

Po myśli ustawy z 10 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 10 wszyscy do płacenia taksy wojskowej obowiązani zgłaszać się mają, a to do czasu wygaśnięcia tego obowiązku, co roku w miesiącu styczniu w tej gminie, w której w dniu 1 stycznia dotyczącego roku mają swe miejsce zamieszkania.

Spodziewane uzyskanie uwolnienia od podatku osobisto-dochodowego z powodu, że dochód nie przekracza 1200 koron, albo z innego powodu, jakoteż uzyskane w roku poprzednim uwolnienie od podatku osobisto-

dochodowego, albo od taksy zamiast służby nie uwalnia od obowiązku zgłoszenia się.

Zgłoszenia można dokonać ustnie lub pisemnie.

Celom pisemnego zgłoszenia należy wypełnić dwa egzemplarze formularza meldunkowego czytelnem pismem dokładnie i zgodnie z prawdą we wszystkich rubrykach i odesłać do gminy. Formularze meldunkowe można otrzymać bezpłatnie w c. k. Starostwie i u Zwierzchności gminnych. Przesyłki zgłoszeń wolne są w królestwach i krajach w Radzie Państwa reprezentowanych od opłaty porta pocztowego.

Formularze zgłoszeń są tak sporządzone, że odpowiednio złożone i adresowane mogą być bez użycia okładki (keperty) oddane na pocztę.

Ustne zgłoszenia gmina wpisuje do obydwóch formularzy zgłoszeń.

Zgłoszenia uskutecznione przez pośrednika nie uwalniają obowiązanego do zgłoszenia się od odpowiedzialności za należyte wypełnienie tego obowiązku.

Obowiązani do zgłoszenia się, którzy przepisane zgłoszenia przedłożą po terminie, albo co do istotnych wymogów niedokładnie wypełnione, mogą być karani grzywną do 50 koron. Obowiązani do płacenia taksy wojskowej, którzy w zgłoszeniach swych świadomie coś przemilczą, albo podadzą niezgodnie z prawdą, ulegają — o ile postępek ich nie stanowi czynu podpadającego postanowieniom powszechnej ustawy karnej — grzywnom do 500 koron, a przy szczególniej obciążających okolicznościach do 1000 koron. Nałożone grzywny będą w razie nieściągalności zamienione na karę aresztu.

Władzy politycznej wolno zresztą, jeżeli otrzyma zgłoszenie zapóżno lub niedokładne, dokonać bezzwłocznie wymiaru taksy wejskowej na podstawie dat jej znanych, lub dat, które będą z urzędu zbadane.

До Ч. 144.486/907

Візване
обовязаних до оплати такс військових до зголошеня ся.

По мисли закона з 10 лютого 1907 В. з. д. Ч. 10 мають ся всї обовязані до оплати такси військової зголошувати, а то до часу вигаснечя того обовязку, що року в місяцю січню в тій громаді, в якій дня 1 січня дотичного року мають своє місце замешканя.

Сподїване узискане увільненя від податку особисто-доходового з поводу, що дохід не перевизшає 1200 кор. або з иншого поводу, як також узискане в попереднім роцї увільнене від податку особисто-доходового або від такси замість служби, не увільняє від обовязку зголошеня ся.

Зголошувати ся можна устно або письменно.

В цїли письменного зголошеня ся належить виповнити два еґземплярі формуляра мельдункового чительним письмом, точно і згідно з правдою у всїх рубриках і відослати до громади. Мельдунковї формулярі можна дістати безплатно в ц. к. Старостві і в Зверхностях громадских. Посилки зголошень в королївствах і краяк заступлених в Радї державній, є вільні від оплати порта почтогово.

Формулярі зголошень є так споруджені, що відповідно зложені і адресовані можуть бути без ужитя окладки (коверти) віддані на почту.

Устні зголошеня вписує громада до обох формулярів зголошень.

Зголошеня, доконані через посередника, не увільняють обовязаних до зголошеня ся від отвічальности за належите виповнене того обовязку.

Обовязані до зголошеня ся, які приписані зголошеня предложуть по речинъци, або що до дїйстних вимогів неточно виповнені, можуть бути карані гривною до 50 кор. Обовязані до оплати такси військової, які в своїх зголошенях щось сьвідомо замовчуть або подадуть незгідно з правдою, улягають, — о скілько їх поступок не становить чину, підпадаючого постановам загального закона карного, — гривнам до 500 кор., а при особенно обтяжаючих обставинах до 1000 кор. Наложені гривни будуть, в случаю нестягаемости, замінені на кару арешту.

Власти полїтичній в прочім вільно, єли дістане запізно зголошене або неточне, доконати безпроволочно виміру такси військової на основі дат єї знаних або дат, які будуть збадані з уряду.

Z. 144.486/907.

Aufforderung
der Militärtaxplichtigen zur Meldung.

Auf Grund des Gesetzes vom 10 Februar 1907, R. G. Bl. Nr. 30, haben sich alle Militärtaxpflichtigen bis zum Erlöschen ihrer Militärtaxpflicht alljährlich im Monat Jänner bei jener Gemeinde zu melden, in welcher sie am 1 Jänner dieses Jahres ihren Wohnsitz haben.

Die wegen eines 1200 K. nicht übersteigenden Einkommens oder aus anderen Gründen zu gewärtigende oder im Vorjahre eingetretene Befreiung von der Personaleinkommensteuer oder von der Dienstersatztaxe enthebt nicht von der Verpflichtung zur Meldung.

Die Meldung kann entweder schriftlich oder mündlich geschehen.

Schriftliche Meldungen haben durch Einsendung zweier, in allen Rubriken mit leserlicher Schrift vollständig und wahrheitsgetreu ausgefüllter Meldeformulare an die Gemeinde zu erfolgen. Meldeformulare sind bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft und bei der Gemeindevorstehung unengeltlich erhältlich. Die Einsendung der Meldungen geniesst in den im Reichsrate vertetenen Königreichen und Ländern die Portofreiheit.

Die Meldeformulare sind derart eingerichtet, dass sie, zusammengefaltet und adressiert, ohne Verwendung eines besonderen Umschlages der Post übergeben werden können.

Mündliche Meldungen werden von der Gemeinde in beide Meldeformulare eingetragen.

Meldungen, welche durch eine Mittelspersonen erstattet werden, entheben den Meldepflichtigen nicht von der Verantwortung für die Erfüllung der ihm obliegenden Verpflichtung.

Meldepflichtige, welche die vorgeschriebene Meldung nicht rechtzeitig oder in wesentlichen Punkten unvollständig erstatten, können mit Geldstrafe bis 50 K. belegt werden. Militärtaxpflichtige, welche sich in ihren Meldungen wissentlich Verschweigungen oder unwahrer Angaben schuldig machen, verfallen — insofern die Handlung nicht den Tatbestand einer nach dem allgemeinen Strafgesetze zu ahndenden strafbaren Handlung begründet — in Geldstrafen bis 500 K., bei Vorhandensein besonders erschwerender Umstände bis 1000 K. Die verhängten Geldstrafen werden im Falle ihrer Uneinbringlichkeit in Arreststrafen verwandelt.

Überdies steht es im Falle nich rechtzeitig oder unvollständig erstatteter Meldung der politischen Behörde frei, auf Grund der bekannten oder vom Amts wegen zu erhebenden Daten die Veranlagung der Militärtaxe ohneweiters vorzunehmen.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1 10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6 20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej. Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

ad Zl. 116.002/1. (10016)

KONKURSAUSSCHREIBUNG

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Zertifikates anspruchberechtigt sind.

Im laufenden Jahre werden veraussichtlich nachbenannte Dienstposten zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienststelle verbundenen Bezüge an: Gehalt K.	h.	Quartiergeld	Emolumente	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Posten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung	Behörde wo die Kompetenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermine und von welchem Termine an gerechnet	Anmerkung
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1 (ein) Fahrkartendruckerposten	K. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg	900		Statural Wohnung oder das systemisirte Quartiergeld	Dienskleider in natura	Nachweis der fachlichen Ausbildung (Drucker-Lehrbrief) u. längere Verwendung in einer Druckerei, Kenntnis der Deutschen, sowie Landessprachen	6 monatliche Probepraxis in einer Fahrkarten-Druckerei	.	K. k. Statsbahn-Direktion Lemberg	bis 13-ten Dezember 1907.	Die Kompetenzgesuche müssen mit den gesetzlichen Zertifikaten, mit einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit das Patenten mit dem Nachweise über die erforderliche fachliche Ausbildung und die abgeleistete Probepraxiss, sowie mit einem Zeugnisse über die mit Erfolg bestandene vorgeschriebene Fachprüfung belegt sein.
6 (sechs) Magazinsaufseherposten im Materialdienste		900				Kenntnis der deutschen, sowie Landessprachen	1 jährige Verwendung als Aushilfs-Magazinsaufseher	für Magazinsaufseher im Materialdienste			
20 (zwanzig) Magazinsaufseherposten in Transportsdienste		900				dtto	dtto	für Magazinsaufseher im Transportsdienste			
43 (vierzigdrei) Stationsaufseherposten		800				dtto	1 jährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens 3 Monate als Aushilfs-Stations-Aufseher	für Stationsaufseher bezw. Stationsgehilfen			

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do L. 116.002/1.

KONKURS

na posady o które mogą się ubiegać wysłużeni podoficerowie na podstawie prawnie przepisanego certyfikatu w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. l. 60).

W bieżącym roku zostąną nadane następujące posady:

Określenie wolnych posad	Okręg dyrekcyjny przy którym się ta posada znajduje	Pobory połączone z temi posadami: Płaca roczna K.	h.	Dodatek na mieszkanie	Emolumenta	Warunki osiągnięcia obok wyszczególnionej posady	Czy wymaga się nadto: Praktyki i jak długiej	Złożenia egzaminu	Gdzie należy wnosić podania konkursowe	Termin wnoszenia podań	Uwaga
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1 (jedna) posada drukarza biletów kolejowych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	900		Mieszkanie w naturze lub systemizowany dodatek na mieszkanie	Ubranie służbowe w naturze	Dowód fachowego wykształcenia (wyzwolony drukarz) i dłuższe zatrudnienie w drukarni. Znajomość języka niemieckiego, oraz języków krajowych	6-miesięczna praktyka w drukarni biletów kolejowych		C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	do dnia 13 grudnia 1907 roku.	Ubiegający się o powyższe posady mają przedłożyć swój oryginalny certyfikat, świadectwo zupełnego zdrowia, oraz dowód wymaganego fachowego uzdolnienia, poświadczenia odbytej praktyki i świadectwa wymaganych egzaminów.
6 (sześć) posad magazynierów w służbie materyałowej		900				Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	1-roczna praktyka jako pomocniczy magazynier	egzamin na magazyniera w służbie materyałowej			
20 (dwadzieścia) posad magazynierów w służbie transportowej		900				dtto	dtto	egzamin na magazyniera w służbie transportowej			
43 (czterdzieści trzy) posad dozorców stacyjnych		800				dtto	1-r. praktyka za dziennem wynagrodzeniem, z czego co najmniej 3 miesiące jako pomocniczy dozorca stacyi	egzamin na dozorcę stacyi, względnie na pomocnika stacyjnego			

Magazyn i pracownia futer

BRACI LUBELSKICH

we Lwowie, ul. Wałowa l. 3.

Polecają na sezon zimowy swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak w skóry futrzane, jako też **gotowe futra damskie i męskie.**

Wielki wybór boa, zarękawków, czapek i wiele rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Również przyjmujemy stare futra i przerabiamy takowe na nowe fasony, licząc wszystko po możliwie **jak najtańszych cenach.**

Cenniki ilustrowane na żądanie.

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych na renty lud.

i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami i nizkiemi premiami nadaje się najbardziej

„ALLIANZ“

Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty.

Fundusze gwarancyjne po dzień 31 grudnia 1907 K. 11,013.456·42. Stan ubezpieczeń po dzień 31 grudnia 1906 286.342 osób z kapitałem K. 89,000.000. Ogółem wypłacona kwota od założenia Towarzystwa około 8,000.000 K. Prospekta, taryfy, rozsyła tudzież bliższych informacyj udziela:

„ALLIANZ“

Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty.

Filia dla Galicyi i Bukowiny Lwów, pl. Bernardyński 2 a.

Znaną Restauracyę w Hotelu Krakowskim objął Piotr Wendl, długoletni płatniczy w restauracyach Wnych Ludwiga i Breitmayera. Lokal został zupełnie odnowiony, kuchnia znakomita, wszystkie potrawy sporządzone są tylko na **maśle deserowem**. **Piwo pilzneńskie. Wina najlepszej jakości.**

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i WENTYLACYE. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miodoborów" (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.
BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

50 koron i więcej tygodniowo łatwo można zarobić, łaskawe oferty pod H. S. 1332 do RUDOLF MOSSE PRAG.

Dwa ogiery gniade,

vollbluty, angielskiej rasy, jeden w 6-tym drugi w 7-mym roku — Poseiden $16^1/_4$ — Dolar $16^1/_2$ miary, doskonale wyjeżdżone i chodzące w parze w zaprzęgu ze stajni Hrabstwa Branickich w Suchej są zaraz do sprzedania, gdzie ich oglądnąć można.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach: MATERYE meblowe, dywany, chodniki, portiery, firanki, story, narzuty, pledy, kapy na łóżka, koce, kołdry, materace, wkłady sprężynowe, otomany, sofy i t. d.

Schuster i Toczyski

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.



PARKIETY i POSADZKI DESZCZUŁKOWE

oraz wszelkie

wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

Braci WCZELAK we Lwowie.

C. k. Towarz. ubezpieczeń

Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście

założone w r. 1838, a od r. 1841 operujące w Galicyi i na Bukowinie.

Jeneralna Ajencya we Lwowie, plac św. Ducha l. 3.

I. Ubezpieczenia na życie. Z dniem 1 stycznia 1907 wprowadziło Towarzystwo nowe, bardzo korzystne warunki dla ubezpieczenia na życie. (Dotychczasowe taryfy premijne zostają niezmienione). Z licznych korzyści podnosi się w szczególności:

1) Najdalej idącą **nietykalność** ubezpieczenia (samobójstwo włączone) po trzech latach, na wypadek pojedynku już po jednorocznem istnieniu;

2) **odnowienie ubezpieczenia** na wypadek uchybienia zapłaty premii w przeciągu **czterech miesięcy bez badania lekarskiego;**

3) mimo przerwania opłaty premii **nie przepada** ubezpieczenie po trzechletniem istnieniu; ceny kapitalizacyi i wykupna zapodane są na każdej policy;

4) daleko idącą wolność **podróżowania natychmiast** po zawarciu ubezpieczenia a zupełną wolność podróżowania po trzech latach trwania ubezpieczenia.

Bez opłaty dodatkowej premii pozostaje **ryzyko, na wypadek wojny** w dotychczasowym rozmiarze włączone w ubezpieczenie.

Towarzystwo rozciąga wszystkie korzyści nowych ogólnych warunków **dobrowolnie, bez potrzeby proszenia o to** także na **wszystkie dawniejsze,** dnia 1 stycznia 1907 jeszcze w mocy będące ubezpieczenia.

Towarzystwo przyjmuje również pod najprzystępniejszymi warunkami:

II. Ubezpieczenia od szkód wyrządzonych przez pożar, piorun i eksplozye;
III. Ubezpieczenia szyb i tafli szklanych,
IV. Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.

Zastępstwa c. k. uprz. Riunione Adriatica di Sicurta przyjmują również **ubezpieczenia od gradobicia** na rachunek Towarzystwa dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego **„Meridionale" w Tryeście,** tudzież **ubezpieczenia od wypadków** na rachunek **„Międzynarodowego Towarzystwa** akcyjnego ubezpieczeń od wypadków" we Wiedniu.

1907. **Rok IX.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 50.

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO
(Na przesyłkę premium kop. 30.)

Na treść zeszytów skonfiskowanych w kwartale III. złożyły się: **Żeleński Wł.** 3 melodye z opery „Stara Baśń". **Rzepko Wł.** Melodeklamacya i 2-gi krakowiak do Racławic P. Lenartowicza. **Berger Rud.** C'est la vie! Polka-Marsz. **Cleve H.** Burza. **Landry A.** Improwizacya. **Lasson P.** Listki jesienne, Szkic charakterystyczny. **Massenet J.** Białe motylki. **Rihowski W.** Mazurek i **Sinding Chr.** Melodya.

W kwartale IV.: **Michałowski J.** 2-gi mazurek. **Andrzejowska A.** Tęsknota. **Płosajkiewicz T.** Scherzo. **Rzepko Wł.** Kolędy. **Cleve H.** Legenda. **Marmontal A.** Kartka z albumu. **Backer-Gröndhal** Serenada. **A. Strauss R.** Taniec z op. Salome i **Strauss O.** Wyjątki z op. Czar Walca.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Agencya dla Galicyi St. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana.

Redaktor i wydawca **Leon Chojecki.**

Obwieszczenie.

DYREKCYA

Kasy oszczędności m. Żywca

na skutek uchwały Wydziału kasy z dnia 19 listopada 1907 postanowiła

podwyższyć stopę procentową

od wkładek począwszy od dnia 1 stycznia 1908

na $4^1/_2$%

przy eskoncie weksli począwszy od dnia 1 grudnia 1907

na 7%

Żywiec, dnia 19 listopada 1907.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Żywca

Ludwik Rączka m. p. Ludwik Böhm m. p.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywać, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczace bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie 3 K. **na prow. z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

KURYER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.   Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.